Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Czwartek 7 maja. Rok VIII. — Nr. 105.

Drobne ogłoszenia 50 gr. Wiersz w rubryce „Nadesłane" zł. 0·25— wiersz milimetrowy po kronice zł. 0·40 — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zł. 0·50 — Za skład tabelaryczny, kombinowany 80 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

Czytajcie „Gońca" najtańsze i najlepsze pismo informacyjne.

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja: ul. Kopernika 8. — Administracja: ul. Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100

Gwarancje czechosłowacko-polskie.

Kraków, 6 maja.

(kh.) Wobec panujących u nas znacznych różnic, a raczej nieporozumień i przesądów w poglądach na politykę międzynarodową Polski, nie od rzeczy jest przypominać raz po raz zasadnicze podstawy międzynarodowego układu Europy w chwili obecnej, podkreślać miejsce Polski w tym układzie, kierować ekspansją naszych sympatyj politycznych w tę lub ową stronę.

Niedawny pobyt min. Benesza w Warszawie pozwolił kilkakrotnie nakreślać zasady obecnej sytuacji i budować na nich konsekwentnie koncepcję ścisłego porozumienia pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Trzy układy zawarte w ostatnich niemal dniach pomiędzy oboma państwami rozwiązały przedewszystkiem szereg problemów wewnętrznych i gospodarczo-ekonomicznych. Niewątpliwie jednak zarówno nastrój, w jakim przyjęto min. Benesza w Polsce, jak głosy polskiej prasy i przemówienia oficjalnych reprezentantów polityki wskazywały, że dochodzi porozumienie także na szerszej platformie, że w grę wchodzą nietylko interesy Polski i Czechosłowacji, ale także i całego układu politycznego Europy. Nie bez racji podnoszono historyczną i olbrzymią doniosłość pobytu czechosłowackiego męża stanu w naszej stolicy.

I właśnie z Londynu, który jest obecnie centrum wszystkich węzłów europejskich, przychodzi ostatnio wiadomość potwierdzająca w zupełności nadzieje, jakie rozumnie myśląca część społeczeństwa polskiego i czechosłowackiego pokładała w warszawskiej konferencji. „Times" donosi mianowicie, że wynikiem układów między Polską a Czechosłowacją są wzajemne gwarancje, na mocy których Polska zyska poparcie Czechosłowacji w sprawie Gdańska, Śląska i Pomorza, Czechosłowacja zaś zostanie poparta przez Polskę w sprawie ewentualnego przyłączenia Austrji do Niemiec. Poza tem oba państwa mają prowadzić jednolitą i wspólną politykę na Bałkanach i udzielać poparcia Rumunji, Jugosławji i Grecji.

Te wiadomości pozwalają nam choć w części ocenić wytworzoną obecnie sytuację. Gwarancje, o których donoszą „Times", mają już znaczenie nietylko wewnętrzne, tj, nie uwzględniają tylko spraw obu stron bezpośrednio zainteresowanych, ale wnikają w potrzebę umacniania konglomeratu wszystkich interesów wspólnych tych państw, których istnienie głównie opiera się, przynajmniej obecnie, na bezsile politycznej Niemiec. Gwarancje zaś powyżej streszczone noszą charakter wybitnie skierowany przeciwko polityce niemieckiej.

Stwierdzić bowiem trzeba, że punkt ciężkości istniejącego konfliktu polsko-niemieckiego tkwi wyłącznie na tych obszarach, o których gwarancje wspominają. Niemcy wysunęli obecnie, także po wyborze Hindenburga, hasło dziś już wcale popularne, że godzą się na stan powersalski z r. 1918 na Zachodzie, ale zastrzegają się wobec stanu na Wschodzie, tj. co do granic Polski. Niejednokrotnie podnoszono we Francji głosy ostrzegawcze, że Wisła staje się najważniejszem zagadnieniem bezpieczeństwa Francji i że Wisła może się stać zarzewiem najbliższej wojny, tak jak Sarajewo stało się początkiem ostatniej, jeśli interesy i bezpieczeństwo Wisły nie zostanie należycie ochronione przed ideą revange'u niemieckiego. Drobny przypadek jak zwyczajna katastrofa kolejowa staje się dla Niemiec sposobnością i argumentem, że Pomorze należy Polsce odebrać. Przy odpowiedniej atmosferze i nagromadzonych materjałach palnych tego rodzaju wypadek może łatwo doprowadzić do starcia, którego następstwa nie dadzą się dziś przewidzieć. Polityka Gdańska jest zbyt dobrze znaną, aby się choć trochę łudzić co do intencji gdańskich hakatystów. Wreszcie i Górny Śląsk stanowi przedmiot ustawicznych ataków niemieckich; Niemcy usiłują wykazać, że przepołowiony G. Śląsk jest ich katastrofą i wyciągają z tego konsekwencje, że rozdzielone części należy połączyć z... Niemcami, tak jak gdyby nie również Polska nie mogła przesunąć swej granicy po — Odrę. Napór niemiecki na naszą zachodnią ścianę jest największem niebezpieczeństwem, przed jakiem stać będziemy bez przerwy w najbliższym okresie politycznym.

Jeśli więc skądkolwiek przychodzi odciążenie nacisku niemieckiego, to równa się ono wzmocnieniu naszej pozycji. Jedynem zaś państwem, które zupełnie bezpośrednio może odciążyć siły niemieckie, skierowane na Polskę jest Czechosłowacja. Jeśli z drugiej strony niebezpieczeństwo niemieckie jest wspólnym chlebem codziennym Polski i Czechosłowacji, to można nazwać to szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie tylko dla tych obu państw, ale i dla całej Europy.

Aktualnym punktem niebezpieczeństwa niemieckiego dla Czechosłowacji jest Austrja. Z niedawno odbytej drobnej podróży o charakterze „gospodarczym" trzech profesorów wiedeńskich do Berlina rozrósł się obecnie postulat połączenia Austrji z Rzeszą. Dla Czechosłowacji oznacza to okrążenie jej przez Niemcy z wszystkich niemal stron, przedłużenie granic niemieckich i przysunięcie ich do Węgier, a to wobec entuzjazmu węgierskiego dla — Hindenburga nie niesie dobrych horoskopów dla Czechosłowacji, mającej tyle sprzecznych punktów z dawnymi władcami podnóża karpackiego od południa. Są oczywiście i inne przyczyny, z powodu których Niemcy są groźnym sąsiadem dla słowiańskiej Czechosłowacji, mającej jednak w kraju olbrzymi odsetek żywiołu niemieckiego. Austrja jest jednak obecnie z tego wszystkiego niebezpieczeństwem największem.

Dla Polski połączenie Austrji z Rzeszą jest również groźnem memento. Austrja wzmocniłaby niepomiernie tężyznę Rzeszy, pomnożyłaby jej siłę liczebną, rozszerzyłaby wpływy niemieckie na Węgry, a stąd na Bałkan. Istniejący wprawdzie, ale dziś przerwany front Niemcy—Węgry—Bułgarja byłby złączony. Dlatego chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że ciążenie Austrji do Rzeszy nie ustanie, musimy przeciwstawiać się tym planom. Gwarancje dane w tym względzie Czechosłowacji idą po linji interesów polskich.

Czechosłowacja przedłuża front wysiłków niemieckich, a tem samem je osłabia. Polityka obu państw na Bałkanach jest oparta również na wspólnych ich interesach i dyktowana jest przedewszystkiem interesami bloku antyniemieckiego. Rumunja i Jugosławja są głównymi placówkami tego bloku; słusznie więc gwarancje obejmują oba te państwa.

To zestawienie faktów budzi jak najlepsze myśli. Polityka Polski nie błądzi po manowcach, ale jednoczy wszystkie siły, aby być gotową na każdą chwilę. Jeśli zaś patrzono z otuchą na wojskową rewję w Warszawie w dniu 3-go maja, to patrzyła na nią z uczuciem radości i poczuciem siły cała Polska. W sam czas wydał wczoraj gen. Sikorski, rozkaz do armji, w której stwierdził, że niedzielna rewja zaprezentowała doskonałe polską siłę zbrojną. Jest ona obok gwarancyj politycznych najlepszą rękojmią, że nawet najdłuższy front niemiecki nie zdoła przeprowadzić zakusów Hindenburga.

Wzajemna pomoc polityczna Polski i Czechosłowacji.

LONDYN (AW) „Times" podaje, iż w rezultacie układów polsko-czeskich Polska otrzymała pełne poparcie Czechosłowacji w kwestji kurytarza gdańskiego, Gdańska i Śląska, natomiast Czechosłowacja uzyskała od Polski obietnice pomocy w akcji zmierzającej do powstrzymania kwestji przyłączenia Austrji do Niemiec. Oba państwa występować będą wspólnie na Bałkanach i udzielą pomocy Jugosławji, Rumunji i Grecji.

Jak Berlin powita Hindenburga.

BERLIN (AW) Według nowych decyzyj Hindenburg przybywa do Berlina dnia 11 maja i wysiądzie on na Małym Dworcu na Heerstrasse, gdzie oczekiwać go będzie rząd i delegaci wszystkich związków wojskowych. Stąd pojedzie przez Kaiserbahn i Bismarkstrasse do pałacu prezydenta. Droga, którą będzie przejeżdżać wynosi 7 km. Tak długą drogę wybrano, aby umożliwić ludności całego Berlina wzięcia udziału w tej uroczystości. W prasie prawicowej toczą się ciągle dyskusje, czy republikański znak Rzeszy ma wziąść udział w powitaniu Hindenburga na dzień 11 maja. Rząd czyni już daleko idące przygotowania celem powitania prezydenta. W uroczystości tej ma wziąść także udział korpus dyplomatyczny.

Sprawca zamachu na pociąg pod Lublinem aresztowany.

WARSZAWA (AW) Sprawca zamachu na pociąg pod Lublinem został aresztowany, dzięki użyciu psa policyjnego. Sprawca nazywa się Archałow, jest on z pochodzenia rosjaninem i był kolejarzem.

Aresztowanie czterech osobników podejrzanych o zamach na pociąg pod Starogardem.

Warszawa. (AW.). W sprawie zamachu kolejowego pod Starogardem aresztowano w majątku kokowskim dokąd prowadzą ślady śledztwa 4 osoby. Naprawa toru pod Starogardem jest już ukończona i ruch kolejowy odbywa się w sposób normalny.

Rocznica powstania Górnoślązaków.

Katowice. (AW). W nocy z 2 na 3 maja, jako w czwartą rocznicę powstania górnośląskiego odbyła się w Katowicach wielka manifestacja, zorganizowana przez Związek Powstańców Śląskich. O godzinie 11 w nocy oddziały powstańcze zebrały się wraz z wycieczką obrońców Lwowa; pod pomnikiem poległych powstańców. Po złożeniu wieńca i przemówieniach udano się pochodem na rynek, gdzie odbył się tradycyjny Biwak. W czasie biwaku, przy odgłosie strzałów armatnich, odczytano pamiętny rozkaz z dnia 3 maja 1921 roku, nawołujący do powstania. W czasie biwaku udekorowano wstęgami waleczności kilku obrońców Lwowa, którzy brali udział w powstaniu śląskiem.

DR. PRĄDZYŃSKI OBJĄŁ KIEROWNICTWO NASZYCH PERTRAKTACYJ Z NIEMCAMI W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

Warszawa. (PAT.) 5 bm. Wyłączne kierownictwo delegacji do pertraktacyj gospodarczych polsko-niemieckich objął p. dr. Witold Prądzyński.

NOMINACJE DYPLOMATYCZNE.

Warszawa. (PAT.) 5 bm. Sekretarz legacyjny p. Józef Baliński został mianowany pierwszym sekretarzem poselstwa polskiego w Tokio.

PARLAMENTARZYŚCI ESTOŃSCY PRZYBĘDĄ DO POLSKI.

Gdańsk. (PAT.) 5 bm. „Baltische Presse“ donosi z Parlinu: Na ostatniem posiedzeniu komitetu seniorów sejmu estońskiego ustanowiono termin wycieczki parlamentarzystów do Polski na dzień 15 maja. Wycieczce tej przewodniczyć będzie wicemarszałek sejmu estońskiego Marna.

TOR POD STAROGARDEM NAPRAWIONY.

Warszawa. (PAT.) 4 bm. Naprawa toru na miejscu katastrofy pod Starogardem została ukończona. Ruch pociągów odbywa się już po obu torach normalnie od godz. 16 dnia 4 maja.

——— o o o ———

Przygody pana posła w stanie nietrzeźwym.

Warszawa. 5 bm. Wczoraj w godzinach wieczornych między tłumem przybyłych pociągiem do Warszawy znalazł się jakiś osobnik pijany, który stanąwszy na przejściu zagrodził drogę i z uporem pijaka nikogo nie chciał wypuścić z peronu.

Na interwencję posterunkowego pijak odpowiedział gradem obelg pod adresem przedstawiciela władzy, który zażądał przedstawienia dowodów osobistych.

Wobec odmowy kategorycznej zastosowania się do tego polecenia, pijanego zaproszono do komisarjatu, gdzie po dłuższych namowach rzucił na ziemię legitymację wydaną przez Sejm na imię posła Kochanowicza.

Na skutek legitymacji tej p. Kochanowicza wypuszczono.

Przygoda pijanego na tem się nie skończyła, gdyż zamiast pójść do domu, by tam uspokoić się po nadmiernem użyciu napojów wyskokowych p. Kochanowicz wrócił do lokalu dworcowego i w sali restauracyjnej zaczął badać zawartość spożywanych przez publiczność potraw. Między innemi zabrał z talerza jakiemuś podróżnemu kawałek mięsa, który łapczywie spożył.

To próbowanie z cudzych talerzów jedzenia wywołało nową interwencję policji, która powtórnie sprowadziła p. Kochanowicza do komisarjatu kolejowego.

Tym razem policja zawiadomiła o zajściach Sejm, skąd otrzymała radę, by pijanego wsadzić do dorożki i przywieźć go na ul. Wiejską.

Pijany nie chciał w żaden sposób do tego zastosować się i dopiero, gdy oświadczono mu, że jego klub wzywa go na natychmiastowe zebranie zgodził się wyjść na ulicę, gdzie korzystając z chwilowej nieuwagi posterunkowego zniknął w tłumie.

——— : o : ———

Wiadomości gdańskie.

Wszystko wskazuje na to, że zamachu na pociąg dokonali Niemcy.

Gdańsk, dnia 2 maja 1925.

Z końcem marca br. składała się gdańska handlowa flota z 53 okrętów o pojemności 59.821 ton netto. W porównaniu ze stanem w dniu 1 kwietnia 1924 zmniejszyła się pojemność handlowej floty tutejszej o 1274 ton netto.

Komisja z ministerstwa kolei oraz z tut. dyrekcji kolejowej, badająca wspólnie z prokuratorem ze Starogardu przyczyny strasznej katastrofy kolejowej pociągu pospiesznego 907 pod Starogardem, ustaliła niezbicie, że wypadek ten spowodowanym został przez złośliwy zamach. Na samym torze kolejowym oraz w pobliskim lesie znaleziono narzędzia zbrodni. Rząd polski wyznaczył, jako nagrodę za wykrycie sprawców zamachu kwotę 50 tysięcy złotych. Wspomniana komisja ustaliła również, że stan nawierzchni i podłoża miejsca wypadku znajdował się w zupełnie dobrym stanie, co również potwierdza ciężko ranny maszynista pociągu 907, który przejeżdżał ową linję kolejową kilkadziesiąt razy w bieżącym roku. W samym nieszczęśliwym wypadku tym zginęło 26 osób, zaś w międzyczasie zmarło dalszych 2 osób. Narzędzia zbrodni, tj. dźwignia, czyli winda do rozszerzenia odległości szyn i tak zwane kopalniaki, skradzione zostały między 26 a 28 kwietnia br. w majątku Kokoszki, należącym do byłego pruskiego oficera sztabu generalnego Wirtza. Należy więc przypuszczać, że zamach ów dokonanym został przez Niemców, którzy pragnęliby jaknajniekorzystniej przedstawić sprawę ruchu tranzytowego przez tak zwany korytarz polski.

Z okazji onegdajszego święta narodowego 3 maja odbyło się w polskim kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo o godzinie 10 rano, zaś o godzinie 12 w południe uroczysta akademija w westibulu tut. dyrekcji kolejowej. W tym samym dniu między 5-tą a 7-mą po południu przyjmował w swem mieszkaniu p. minister Strassburger.

Prezydent gdańskiej policji Froböhs zakazał tut. Polonji urządzenia w dniu 3 maja br. projektowanego pochodu ze względu na rzekome niebezpieczeństwo dla porządku publicznego. **W. P.**

Matryce dwuzłotówek w kliszarni żydowskiego pisma „Republika“.

Łódź. 4 maja. W „Głosie Polskim“ ukazała się notatka o znalezieniu w redakcji i zakładach drukarskich „Republiki“ i „Expressu łódzkiego“ fabryki fałszywych pieniędzy, posiadającej wszelkie aparaty do tego celu. Fabrykacja ta miała być zakrojona na szeroką skalę.

Ze strony pism żydowskich przedstawiają sprawę tak, że przed kilku dniami jeden ze współpracowników administracji „Republiki“ zwrócił się do kierownika kliszarni, aby ten zrobił mu matryce dwuzłotówki. Kierownik kliszarni uczynił zadość temu życzeniu. Widział to jeden ze współpracowników redakcji, który doniósł o tem redaktorowi „Republiki“. Ten zwrócił się do prokuratorji. Prokurator kazał roztoczyć nadzór nad dwoma współpracownikami, oraz nakazał rewizję w lokalu administracji drukarni i redakcji obu pism, poczem współpracowników tych aresztowano.

Redakcja „Ekspressu“ i „Republiki“ wystąpiła na drogę sądową o oszczerstwo, żądając odszkodowania w sumie 5.000 dolarów.

Krwawe rozruchy żydowskie w Hiszpanji.

Madryt. (PAT.) 5 bm. Jak donoszą z miejscowości Oran, na skutek zwycięstwa listy antysemickiej podczas miejscowych wyborów, wynikło starcie uliczne pomiędzy miejscową ludnością hiszpańską i żydowską, przyczem dwie osoby zostały zabite oraz kilka osób odniosło rany. Wreszcie żandarmerja przywróciła spokój.

Książę serbski dostał się pod kuratelę.

Białogród. (PAT.) 5 bm. Książę Jerzy serbski został wczoraj przewieziony do miejscowości państw. Belle, która mu została wyznaczona przez króla jako stałe miejsce pobytu. Ta decyzja została spowodowana szeregiem skandalicznych zajść, wywołanych przez księcia Jerzego. Od dłuższego już czasu książę otaczał się złem towarzystwem i w miejscach publicznych głośno wyrażał się obelżywie o dzisiejszym systemie rządów w Jugosławji, o rządzie, o królu. Kilku polityków starało się wykorzystać to zachowanie się księcia Jerzego dla swych celów politycznych. Inne osoby z jego otoczenia starały się jedynie o zysk materjalny. Policja przedsięwzięła w tej sprawie kilka rewizji domowych, między innymi u pułkownika Andielkowicza byłego nauczyciela ks. Jerzego, u którego w ostatnich czasach ks. Jerzy prawie nieustannie przebywał. Zasekwestrowano u niego dwa kufry księcia Jerzego, pamiętniki księcia oraz kilka listów. Dalej przedsięwzięto rewizję u przywódcy partji republikańskiej Jaszy Prodanowicza, u redaktora pisma „Republika“ Ikonica, u adwokata Petrowicza i u syna wojewody Misica. Plan internowania księcia powstał już w roku 1922 i wówczas miano umieścić księcia w Niszu. Zamiar ten został porzucony, ponieważ stan zdrowia księcia w tym czasie znacznie się poprawił. Później wystąpiły znów objawy podniecenia i zdenerwowania, które ostatnio wzmogły się. Książę zaczął objawiać chorobliwą nieufność do otoczenia i żył w ciągłej obawie przed otruciem. To było też powodem, że nie jadał w domu, lecz w restauracji. W najbliższych dniach zbierze się rada koronna, która zajmie się ustanowieniem kuratora dla księcia oraz zarządcy jego majątku.

PRACE NAD UREGULOWANIEM HANDLU BRONIĄ.

Genewa. (PAT.) 5 bm. Na rozpoczynającą się dziś międzynarodową konferencję w sprawie handlu bronią przybyli przedstawiciele około 41 państw, między innymi przedstawiciele Niemiec, Ameryki i Turcji, które to państwa nie są członkami Ligi Narodów. Konferencja ma za zadanie opracowanie konwencji w sprawie międzynarodowego handlu bronią, amunicją i materjałami wojennemi, która zastąpi konwencję, zawartą w St. Germain roku 1919, a nie ratyfikowaną wobec odmownego stanowiska Ameryki. Stany Zjednoczone zgodziły się obecnie wysłać na konferencję swego reprezentanta. Projekt wzmiankowanej konwencji przewiduje dla handlu bronią system pozwoleń. Rada Ligi Narodów ma utworzyć międzynarodowe biuro, które otrzyma zlecenie uporządkowania wszelkich aktów i dokumentów odnoszących się do handlu bronią.

Na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji w sprawie kontroli handlu bronią i amunicją po inauguracyjnem przemówieniu przewodniczącego konferencji p. Carton de Wiardt ukonstytuowano dwie komisje, jedną dla sprawdzeń parlamentarnych i drugą regulaminową. Do tej drugiej komisji został wybrany między innymi również delegat polski p. minister Morawski. Następne posiedzenie konferencji dnia 5 bm. po południu.

JAK WYGLĄDA ROZBROJENIE NIEMIEC.

Paryż. (PAT.) 5 bm. Według informacji „Matin“ wysoki komisarjat francuski w Nadrenji jest w posiadaniu oferty, pochodzącej od berlińskiej „Waffengesellschaft“, proponującej niemieckiemu towarzystwu patrjotycznemu w Nadrenji stałe dostarczanie mauzerów, haubic i samolotów. Wszystko powyższe rozbiorą na składowe części, ażeby, jak mówi oferta, uniknąć ściągnięcia uwagi szpiegów międzysojuszniczej komisji.

OD CHWILI ZAWARCIA POKOJU WYBUDOWANO 345 KRĄŻOWNIKÓW.

Londyn. (AW). Pierwszy lord admiralicji, Rightman, wygłosił przemówienie na posiedzeniu królewskiej akademji, gdzie powiedział, że silna flota jest najlepszą podstawą państwa. Pierwszy obowiązkiem Anglji jest zabezpieczyć się przed niebezpieczeństwem przez utrzymanie swej floty na odpowiednim poziomie. Każdy Anglik jest zdania, że Wielka Brytanja musi utrzymać swą potęgę państwową i to nietylko w obecnym momencie, ale także w przyszłości. Anglja nie zamierza powiększyć liczby okrętów i gotowa jest stosować się do postanowień konferencji waszyngtońskiej. Jeżeli bezpieczeństwo na to pozwoli Anglja zgodzi się nawet na dalszą redukcję floty. d chwili zawarcia pokoju wszystkie państwa rozpoczęły budowę 345 krążowników, w tej liczbie 11 przypada na Anglję.

W PRZEDEDNIU ROZWIĄZANIA SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin. (PAT.) 4 bm. W sejmie pruskim odbyło się dziś posiedzenie międzyfrakcyjnej komisji partyjnej bloku ludowego, w którem wziął również udział min. Braun. Według „Vossische Zeitung“ jeżeli gabinet Brauna odniesie w piątek klęskę, to sejm zostanie rozwiązany.

PRAWA RĘKA STAMBOLIŃSKIEGO AGOW ZASTRZELONY.

Sofja. (PAT.) Władze w Puljwdiw wykryły agrarno-komunistyczny komitet spiskowców. Dokonano licznych aresztowań. Spiskowiec Agow, mąż zaufania Stambulińskiego stawiał podczas aresztowania opór, wobec czego został zastrzelony.

STRASZNA EKSPLOZJA KOTŁA W FABRYCE NIEMIECKIEJ.

Siegen. (PAT.) 4 bm. W kopalni Glasenberg eksplodował kocioł parowy. Dwóch palaczy zostało zabitych jeden maszynista jest ciężko, dwóch robotników lekko rannych.

TŁUMIENIE POWSTANIA W KOLONJACH FRANCUSKICH.

Rabat. (PAT.) 4 bm. Na froncie francuskim gen. Collombat zadał nieprzyjacielowi dotkliwą klęskę. Wojsko francuskie oswobodziły okolice Aoumdou i rozbiły zupełnie przeciwnika, który pozostawił na placu boju zwłoki 50 zabitych. Zdobyto wielu jeńców i znaczne zapasy materjału wojennego. Po stronie francuskiej straty są minimalne. Około Skerbouraczu zauważono zgromadzenie znacznych sił Rifanów. Na wszystkich odcinkach lotnicy rozwijają szeroką działalność pomagając ogromnie operacjom. Porażka zadana buntowniczemu plemieniu wywołała wielkie wrażenie u szczepów sąsiednich.

STRASZNY CZYN SZALEŃCA.

Rzym. (PAT.) 4 bm. W koszarach podmiejskich jeden z żołnierzy w napadzie szaleństwa strzałami z karabinu zabił trzech śpiących kolegów i czterech zranił.

Z Sejmu.

Krytyka działalności p, Thugutta. — Minister Ratajski podaje, że w r. 1924 wydalono z policji 2400 funkcjonarjuszy. — Budżet ministerstwa kolei. — P. Minister Tyszka nie dość energiczny.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Wczoraj rano ukończono w Sejmie dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wewn. Dwaj główni mówcy rannego posiedzenia pos. Świerzyński Z. L. N. i Kiernik (Piast) poświęcili znaczną część swych uwag administracji kresowej podkreślając jej wady, lecz jednocześnie stwierdzając w wielu wypadkach naprawę stosunków. Obydwaj mówcy zgodnie stwierdzili, że ludność kresowa potrzebuje przedewszystkiem dobrej administracji i podniesienia dobrobytu, a szerokie dążenia autonomiczne są jej obce. Rola ministra Thugutta została przez pos. Świerzyńskiego oceniona jako początkowo pożyteczna, gdyż poruszył on z miejsca odbudowę niektórych okolic, później jednak polityka jego zaczęła wywoływać tarcia. Pos. Kiernik zwracał uwagę na utrudnianie działalności ministra spraw wewn. przez to, że dla mianowania ministra bez teki rozprasza się kompetencje ministrów odpowiedzialnych za swój resort. Następnie zabrał głos minister spraw wewn. Ratajski i odpowiadał szczegółowo na zarzuty postawione w dyskusji zarówno co do małej wydajności ministerstwa w zakresie przygotowania projektów ustaw, jakoteż co do zarzutów stawianych obficie i w jaskrawy sposób przez lewicę pod adresem policji. Tu minister stwierdził, że nadużycia urzędników administracyjnych i policyjnych są ścigane z całą surowością. Np. w 1924 r. śledztwa dyscyplinarne w policji doprowadziły do wydalenia funkcjonarjuszy w 2400 wypadkach. To też można powiedzieć, że personal policji doskonali się i dziś staje już znacznie wyżej niż dawniej. Poza tem nad budżetem Ministerstwa spraw wewn. przemawiali jeszcze pos. Kościałkowski Klub Pracy i Kordowski Wyzwolenie w końcu referent pos. Rusinek, który z wyniku dyskusji wyciągnął wnioski, że muszą być wydane duże środki na wyszkolenie policji, posterunkowi nie mogą pobierać mniejszej pensji niż 250 zł. miesięcznie, wreszcie co do kar, to jest ich zbyt wiele, lecz są zbyt słabe. W końcu prosił o uchwalenie budżetu.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do dyskusji nad budżetem Ministerstwa kolei. Referat wygłosił pos. Tabaczyński (podajemy go na 4-tej stronie „Gońca“). Po referacie zabrał głos pos. Bartel Klub Pracy, stwierdzając, że w dziedzinie kolejnictwa jest pewien postęp, ale w zasadniczych konturach nic się nie zmieniło. Minister kolei musi wiedzieć, czego chce i musi mieć siłę przeciwstawiania się stronnictwom w Sejmie, tymczasem minister obecny bynajmniej tej siły niema. Mówca domaga się od ministra zaniechania systemu nienarażania się nikomu i niczemu. Gospodarka z zapasami wymaga pewnej poprawy. Prędkości pociągów nie wyzyskano. Ostatnie zamachy dokonane przez zbrodniarzy nie znalazły odpowiedniego oporu w ministerstwie. Musimy domagać się — kończy pos. Bartel — od ministra bardzo twardej ręki i stanowczej decyzji. Następnie przemawiał pos. Paczkowski Ch. D. i Kuryłowicz PPS.

Tajemnicza dama otruła się w Sejmie.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Gmach sejmowy stał się widownią pewnej senzacji, mianowicie do poczekalni przyszła jakaś pani i zażądała widzenia się z pos. Szapielem z Niezależnej Partji Chłopskiej, tym samym, który był w lokalu w chwili wybuchu bomby, fabrykowanej przez Trojanowskiego. Pos. Szapiel przybył do poczekalni a pani, która z nim rozmawiała po jego odejściu wypiła zawartość flaszki, którą miała ze sobą i zaczęła zdradzać oznaki otrucia. Przywołano pogotowie ratunkowe i doktór stwierdził, że płyn ów była to wódka z roztworem sublimatu. Sprawa ta jest niewyjaśniona. Pos. Szapiel powiada, iż ta pani prosiła go o interwencję w sprawie męża, który jest aresztowany w związku z akcją dywersyjną na wschodzie.

SPRAWA REFORMY ROLNEJ W KOMISJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Na posiedzeniu sejmowej komisji reform rolnych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad art. 19 ustawy o wykonaniu reformy rolnej dotyczącego przymusowego wykupu i terminów ulgowych, jakie mają być stosowane po ogłoszeniu imiennych wykazów majątków przeznaczonych na parcelację. Pos. Poniatowski Wyzwolenie domagał się skreślenia tego artykułu. Posłowie Z. L. N. oraz referent Makulski Piast wystąpili przeciwko temu. Odmienne stanowisko zajął pos. Osiecki Piast, który postawił wniosek o odłożenie terminu przymusowego wykupu tylko w wyjątkowych wypadkach. Przy głosowaniu nie uzyskał większości ani wniosek pos. Poniatowskiego, ani pos. Osieckiego. Przy głosowaniu nad wnioskiem referenta 12 głosów było za, 13 przeciw. Przewodniczący pos. Poniatowski głosował przeciwko wnioskowi, który wobec tego nie uzyskał większości, wówczas pos. Staniszkis Z. L. N. zaprotestował energicznie przeciwko postępowaniu pos. Poniatowskiego, który doprowadził głosowanie do absurdu. Posiedzenie odłożono do następnego, aby uzyskać porozumienie.

WŁADYSŁAW REYMONT WSTĄPIŁ DO PIASTA.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Dn. 1 maja na ręce wiceprezesa zarządu głównego P. S. L. Piast pos. Jana Dębkowskiego zgłosił swe przystąpienie do stronnictwa Wł. Reymont znany powieściopisarz. Prezydjum zarządu głównego Piasta na posiedzeniu w dniu 5 maja powzięło jednomyślnie uchwałę przyjęcia w poczet członków stronnictwa p. Reymonta.

SKAZANIE POGROMCÓW BYŁEGO WOJEWODY DOWNAROWICZA.

Łuniniec. (Tel. wł.) 5 bm. Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 9 osobnikom oskarżonym o udział w napadzie bandyckim pod Łowczą na pociąg, który zdążał z Brześcia do Łunińca. Pociągiem tym jechał b. wojewoda Downarowicz i komendant policji Mięsowicz. Obecna rozprawa zakończyła się skazaniem 3 bandytów na śmierć przez zastrzelenie, jednego na 10 lat więzienia, a pozostałych sąd uniewinnił.

OKRADZENIE URZĘDNIKA MINISTERSTWA OŚWIATY.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Z Warszawy w misji urzędowej miał wyjechać urzędnik ministerstwa oświaty Maksis. Wiózł on ze sobą tekę z dokumentami ministerjalnymi, wśród których znajdowały się także dwa paszporty dyplomatyczne. P. Maksis zajął miejsce w przedziale wagonu I-ej klasy, gdzie też złożył swoją tekę. Wyszedł on na chwilę na peron, gdy zaś wrócił teki nie zastał. Zaalarmował policję, wszczęto poszukiwania, ale teki nie odnaleziono.

PRZYJAZD POSELSTWA POLSKIEGO DO PERSJI.

Warszawa. (PAT). W najbliższych dniach wyjeżdża poselstwo polskie do Persji pod kierownictwem p. radcy legacyjnego Stanisława Hempla, jako chargé d'affaires.

PRZESILENIE W TEATRZE NARODOWYM W WARSZAWIE.

Prasa stołeczna donosi o ustąpieniu p. Juljusza Osterwy ze stanowiska dyrektora teatru Narodowego z końcem bieżącego sezonu. Przyczyną jest podobno niemożność uzgodnienia pracy dyrektorskiej z narzuconym przez magistrat regulaminem.

Dyr. Osterwa organizuje wzorowo teatr kresowy w Wilnie. Do teatru tego mają wejść dawni artyści „Reduty“, rozproszeni po różnych scenach a urządzony on będzie tak, aby mógł obsługiwać szereg miast i miasteczek, położonych niezbyt daleko od Wilna.

POGŁOSKI O WPROWADZENIU NAUKI ŁACINY DO SZKÓŁ ŚREDNICH.

Pan minister oświaty, dr Stanisław Grabski, bawił wczoraj i dzisiaj w Krakowie w przejeździe do Lwowa. Krótki czas swego pobytu w naszem mieście zaznaczył jednak w pamięci naszej na długo! Oto — jak się dowiadujemy — bawiąc w kuratorjum, miał p. Minister zapowiedzieć, iż wprowadza znów łacinę do wszystkich szkół średnich. Jest to niewątpliwie rekonwalescencja w długotrwałej a groźnej chorobie naszej kultury, stanowczy zwrot ku odrodzeniu wychowania młodzieży.

Zdanie to nie jest odosobnione, nie nasze tylko, ale przedewszystkiem sfer nauczycielskich, zmagających się dotąd napróżno z niezmiernym ciężarem chaosu, jaki wytworzyły w naszem szkolnictwie dziwactwa niektórych programów nauki i klasyfikacji szkół średnich.

O NIEWTRĄCANIE SIĘ S. S. S. R. W STOSUNKI WEWNĘTRZNE POLSKI.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska“ w artykule wstępnym występuje przeciwko wtrącaniu się Rosji sowieckiej do wewnętrznych spraw Polski zapomocą agitacji komunistycznej. Polityka polska względem Rosji sowieckiej musi się liczyć z faktem, że w Moskwie panuje trzecia międzynarodówka. Polska pragnie mieć z Rosją jak najlepsze stosunki, ale tylko wówczas, jeżeli po stronie sowieckiej ujawni się zrozumienie, że nie można jednocześnie prowadzić interesów nawiązując normalne stosunki z sąsiadami i zarazem wtrącać się przez swoich ludzi i przy pomocy swoich pieniędzy w wewnętrzne sprawy tych sąsiadów. Zrozumienie tej prawdy jest niezbędnym warunkiem normalnych stosunków między Polską a Rosją.

WYNIKI WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH WE FRANCJI.

Paryż. (PAT). Wedle dotychczasowych danych wyniki wyborów do rad gminnych są następujące: W Bordeaux wybrano 23 członków kartelu, w 13 wypadkach przyjdzie do ścisłych wyborów. Saint Etienne wybrano 36 członków kartelu, w Hawrze 4 członków kartelu, w 32 zaś wypadkach przyjdzie do wyboru ściślejszego. W Miluzie wybrano 1 socjalistę a w 30 wypadkach odbędą się wybory ścisłe. W Tuluzie wybrani zostali wszyscy kandydaci socjalistyczni.

TERROR KOMUNISTÓW WE FRANCJI.

Paryż. (AW.) Pod terrorem komunistów 5.000 osób obsługujących kolej miejską uchwaliło z dniem dzisiejszym rozpocząć strajk, jako protest przeciwko podpisaniu rewersu w dniu 1 maja, w którym część personalu zobowiązała się na przyszłość nie brać udziału w manifestacjach na 1 maja autobusowa przyłączy się prawdopodobnie do tego strajku.

FRANCUZOM NIE WOLNO URZĄDZAĆ POCHODÓW W CZASIE JOANNY D'ARC.

Paryż. (PAT.) 4 bm. Na posiedzeniu rady gabinetowej Briand naradzał się z kolegami w sprawie sytuacji wewnętrznej. Rada ministrów postanowiła zabronić w dniu 10 bm. wszelkich pochodów z okazji święta Joanny d'Arc. Z powodu zaziębienia Painlevego przez najbliższe dwa dni nie będzie opuszczał mieszkania.

UTRUDNIENIE IMIGRACJI DO AUSTRJI.

Wiedeń. (AW). Wobec wzmagającego się bezrobocia w Austrji, rząd postanowił przedłożyć parlamentowi projekt ustawy, utrudniającej przypływ i konkurencję obcych sił roboczych, zapomocą zaostrzenia kontroli nad imigracją obcych robotników.

CIĄGLE MAŁO IM PIENIĘDZY.

Londyn. (AW). „Daily Mail“ dowiaduje się rzekomo z dobrego źródła, że rząd niemiecki zamierza w ciągu lata wystosować do Ententy prośbę, o udzielenie nowej pożyczki w wysokości 1 i pół miljarda marek złotych, ponieważ pożyczka Dawesa jest już na wyczerpaniu.

NIEMCY MAJĄ NAPRAWIĆ UCHYBIENIA KLAUZULI ZBROJEŃ.

Berlin. (PAT.) 5 bm. „Lokalanzeiger“ donosi z Londynu. Wersalski komitet wojskowy porozumiał się, jak słychać co do najważniejszych i mniej ważnych uchybień niemieckich. Tylko ważne uchybienia będą zakomunikowane Berlinowi. Dnia 13 bm. będzie wręczone sprawozdanie konferencji ambasadorów oraz będzie wysłana odpowiednia nota do Niemiec. W łonie aljantów istnieją różnice zdań. Część aljantów jest za tem, aby od Berlina zażądać wyjaśnień, natomiast Anglja jest za tem, aby nota była krótka i rzeczowa i wezwała Niemcy, aby uchybienia najrychlej naprawiły. Po naprawieniu uchybień Anglja opróżni Kolonję, poczem kontrola wojskowa byłaby oddana Lidze Narodów. W Londynie oczekują, że angielski punkt widzenia odniesie zwycięstwo.

ŚMIERĆ MINISTRA CZESKIEGO W TRAMWAJU.

Praga. (PAT.) 4 bm. Były min. opieki społecznej Gruber, który wczoraj w czasie jazdy tramwajem doznał ataku apoplektycznego, zmarł dzisiaj.

W DALSZYM CIĄGU WYŁAPUJĄ ZBRODNIARZY

Sofja. (PAT.) 5 bm. Słychać, że Piotr Abadjejew, który w katedrze Świętej Niedzieli spowodował wybuch maszyny piekielnej przez zapalenie lontu został aresztowany. Krążą również pogłoski o aresztowaniu jednego z członków bandy, która urządziła napad na króla Borysa.

OTWARCIE WYSTAWY W WEMBLEY.

Londyn. (PAT.) 5 bm. W sobotę otworzy król uroczyście wystawę imperjum brytyjskiego w Wembley.

ŚPIĄCZKA JEDNEGO Z POLITYKÓW ANGIELSKICH.

Londyn. (PAT). Lord Milner, co do którego żywiono obawy, iż zapadł na rozstrój nerwowy, choruje na śpiączkę afrykańską. W dniu wczorajszym stan zdrowia chorego był znacznie lepszy.

OMAL NIE STRASZNA KATASTROFA.

Pociąg osobowy najechał na samochód Leona Majewskiego z Zawiercia na przejeździe szosy w Bogucicach. Znajdujący się w samochodzie Majewski i jego żona odnieśli tylko lekkie okaleczenia. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wskutek niezamknięcia barjery.

Budżet kolejowy.

Mowa referenta posła Tadeusza Tabaczyńskiego wygłoszona wczoraj w Sejmie.

Wysoki Sejmie! Budżet Ministerstwa Kolei, jako przedsiębiorstwa, na rok 1925 wykazuje w dochodach okrągło 910 miljonów, w wydatkach zaś okrągło 874 miljonów. Do tych sum dodać należy osobny budżet inwestycyjnych o dochodach 53 miljonów z pożyczki inwestycyjnej i rochodach okrągło 90 miljonów. Przedłożony przez Komisję Budżetową preliminarz budżetowy do uchwały sejmowej, wykazuje więc równowagę pomiędzy dochodami a rozchodami, gdyż deficyt wydatków inwestycyjnych pokrywa nadwyżka dochodów eksploatacyjnych. Nie jest to plan normalny, aby eksploatacja pokrywała wydatki inwestycyjne. Jednak trudność umieszczenia na rynku wydanej przeszłego roku kolejowej pożyczki, zmusiła Komisję Budżetową do częściowego pokrycia tych wydatków, spodziewanemi dochodami z eksploatacji.

W rezultacie budżet przedsiębiorstwa kolejowego przedstawia się następująco:

Dochody eksploatacyjne . .	911.435.172
Dochody z pożyczki inwest. .	53.000.000
Razem .	964.435.172
Rozchody esploatacyjne . .	873.614.172
Rozchody inwestycyjne . . .	90.821.000
Razem .	964.435.172

Cyfry te wykazują, że tak dochody, jak i rozchody przedsiębiorstwa kolejowego dosięgają wysokości prawie połowy budżetu państwowego i że w ręku administracyj kolei państwowych znajduje się instrument, który poza rolą, jaką powinien spełnić w życiu gospodarczem, może być czynnikiem równowagi, albo destruktorem finansów państwowych.

Budżet na rok 1925 nie ma pozycji na amortyzację i oprocentowanie kapitału zakładowego kolei polskich, dotychczas bowiem nie przeprowadzono inwentaryzacji i oszacowania majątku kolejowego, pomimo tego, że już przy rozprawach nad budżetem na rok 1924 i przy dyskusji nad projektem o przedsiębiorstwie kolejowem w Komisji Komunikacyjnej bardzo wyraźnie wezwano Ministerstwo Kolei do ustalenia wartości kolei polskich i wciągnięcia w kalkulację amortyzacji i oprocentowania kapitału zakładowego.

Główne zmiany, przeprowadzone przez Komisję Budżetową w preliminarzu, przedłożonym przez Rząd, są następujące:

Dochody z przewozów poddano szczegółowej rewizji i obniżono preliminowaną przez Rząd kwotę dla przewozów osobowych, natomiast podwyższono dochody z przewozów towarowych. Nadmienić przy tem trzeba, że z dochodów brutto przewozów osobowych, trzeba zawsze odtrącić 15 procent w wysokości okrągło 50 miljonów, na przejazdy darmowe, i ulgowe, dla funkcjonarjuszów kolejowych, względnie państwowych. Muszę stwierdzić, że tak daleko idących ulg żadne państwo nie udziela.

W rozchodach główne zmiany Komisji Budżetowej oparły się na rewizji cen i na rewizji norm rozchodu materjałów. Obniżono bardzo znacznie wydatki na nawierzchnię, węgiel i smary. Ze względów oszczędnościowych obniżono wydatki na budynki i naprawę taboru, a z powodu reorganizacji obniżono wydatki na służbę sanitarną. Natomiast podwyższono wydatki na spłatę pożyczek kolejowych, na odszkodowania na podstawie ustawy o ubezpieczeniu od wypadków, na zaliczki gwarancyjne, renty wykupna i dzierżawy i na wydatki za służbę nocną.

Wydatki na Żeglugę powietrzną podwyższono o 1.070.377 złotych. Przydzielona do Ministerstwa Kolei Żegluga Powietrzna rozwija się bardzo słabo z powodu braku uposażenia. Kredyty podwyższone przez Komisję zaledwie wystarczą na pokrycie administracji i zobowiązań względem towarzystw lotniczych.

Budżet inwestycyjny podwyższono o 3 miljony w dochodach z pożyczki kolejowej, a w wydatkach o 4.648.000 złotych na budowę linji: Rzeszów—Tarnobrzeg, Lublin—Bełżec, Bołki—Grzymałów, na budynki w Jarosławiu i na studja budowy kolei w powiecie dziśnieńskim.

Inne zmiany są drobne, polegające na różnicy cen i na porównaniu z wydatkami w r. 1924.

Dyskusja Komisji Budżetowej o preliminarzu na r. 1925 odniosła się bardzo krytycznie do kilku spraw, które należy także na pełnym Sejmie omówić. Głównym tematem było wykonanie budżetu w r. 1924, polityka taryfowa, sprawy personalne, gospodarka cieplna i gospodarka materjałowa.

Jeżeli chodzi o wykonanie budżetu na r. 1924, to referat sprawozdawczy wykazuje deficyt rachunkowy w wysokości ponad 30 miljonów złotych. Na Komisji Budżetowej zwrócono uwagę, że Ministerstwo Kolei otrzymało w r. 1924 kwotę 40 miljonów, jako pożyczkę ze Skarbu, bez oprocentowania i bez oznaczenia terminu zwrotu. Pozatem otrzymało Ministerstwo 63 miljony na pokrycie inwestycji na poczet kolejowej pożyczki, której sprzedano tylko za 23 miljony, tak, że gotówkowy udział Skarbu w administracji kolei, wraz z inwestycjami wynosił 80 miljonów.

Usprawiedliwienie niedoboru rachunkowego przez zarachowane a niezrealizowane kredyty franchtowe i zarachowane a nie zrealizowane należytości od stron prywatnych, nie może mieć odpowiedniej powagi ze względu, że zrealizowane w r. 1924 takie same pretensje z r. 1923, które weszły w dochód roku 1924 poza budżetem i ze względu na cały szereg niezapłaconych Skarbowi pozycji, pobranych gotówką, jak np. dochody celne, za procenta od pożyczki inwestycyjnej itp. Dlatego Komisja Budżetowa przyszła do wniosku, że administracja kolei potrafiła pokryć wydatki eksploatacyjne, wprawdzie bez amortyzacji i oprocentowania kapitału zakładowego, — natomiast Skarb Państwa pokrył prawie w całości wydatki inwestycyjne.

Zamknięcia rachunkowe wykazują, że pokrycie wydatków eksploatacyjnych dokonane zostało jedynie nadmierną oszczędnością, dochodzącą do 12,7 procent kwoty, preliminowanej na rozchody w r. 1924. Taka oszczędność musiała odbić się ujemnie na całej administracji kolejowej — a ostatnie dwie katastrofy pod Rogowem są przestrogą dla administracji, że oszczędność ma swoje granice.

Dochody na rok 1924 nie osiągnęły także preliminowanej wysokości. Przyczyną tego może być ciężki okres gospodarczy w roku 1924, ale Komisja zwróciła baczną uwagę na niedomagania służby handlowo-taryfowej — którym głównie przypisać trzeba to obniżenie dochodu.

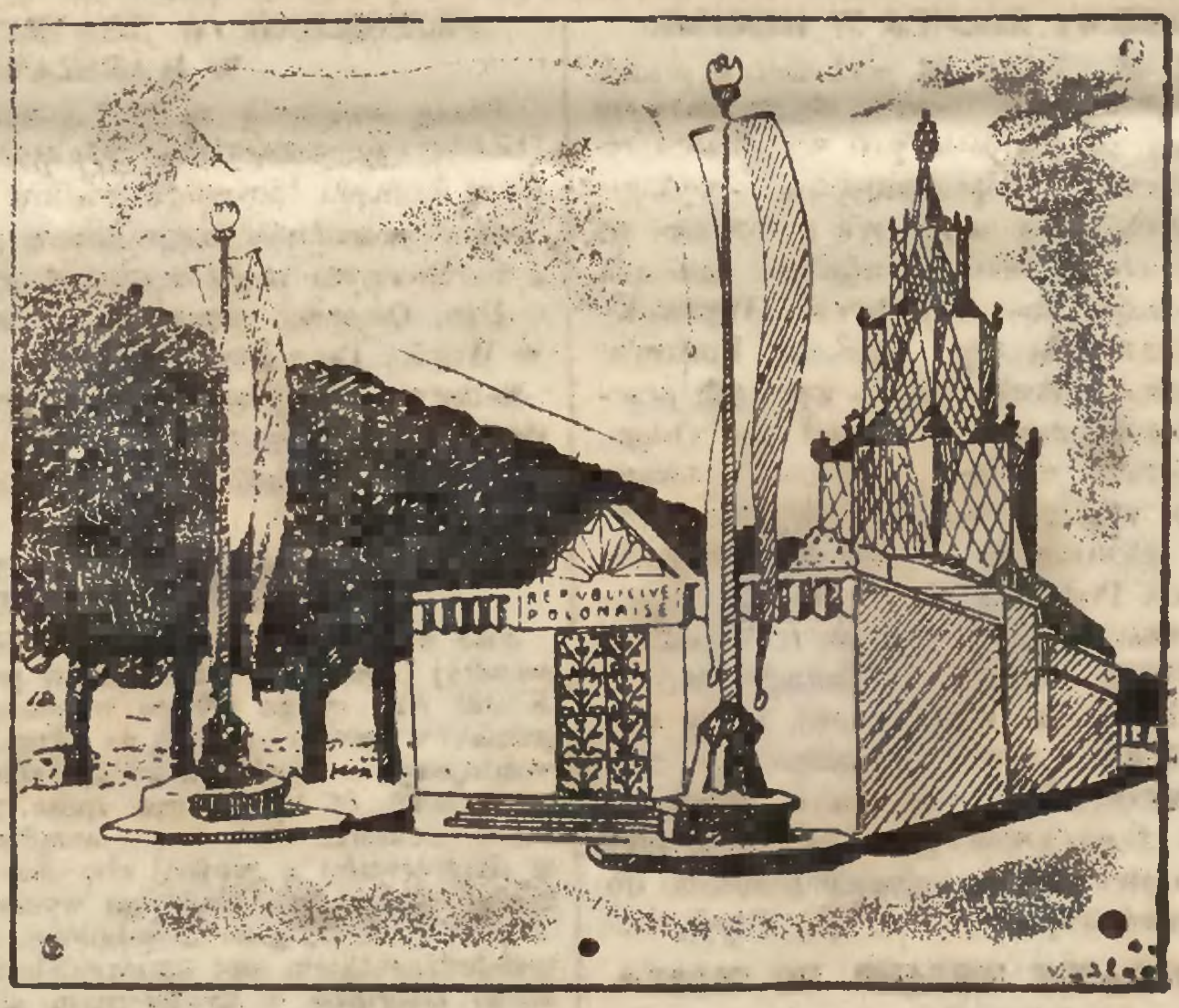
Nasza młoda polityka taryfowo-handlowa podlegała stale wyczerpującej krytyce kół fachowych. Nic też dziwnego, że i referent, jak i Komisja Budżetowa, bardzo gorąco zajęła się tą sprawą. Niestety, jednak wszelkie głosy w tej kwestji odbijają się bez rezultatu w Ministerstwie Kolejowem. Krytyka rozprawy budżetowej, w której także odpowiedzialny Minister zabierał głos nie zaprzeczając, że ta strona gospodarki kolejowej pozostawia wiele do życzenia i wymaga gruntownej naprawy, znalazła oddźwięk w artykule w czasopiśmie rządowem „Przemysł i Handel“, wydawanym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, w którym podwładny urzędnik Ministerstwa Kolei krytykuje rozprawy budżetowe.

Tutaj przy rozprawie budżetowej, streszczając wyniki rozpraw komisji, muszę zaznaczyć:

1) dotychczasowa polityka taryfowa polskich kolji państwowych szła dotychczas poniżej linji samowystarczalności przedsiębiorstwa;

2) przez czas sześcioletniej egzystencji administracji kolejowej nie wypracowano kodyfikacji prawa przewozowego;

3) lata inflacji marki polskiej dały najniższe taryfy pomimo dobrych konjunktur dla handlu, przemysłu i rolnictwa i widocznego rozpędu życia gospodarczego. Gdy Koleje niemieckie regulowały w r. 1923 taryfy co miesiąc, a po wyrażeniu stawek w fenigach taryfowych prawie co 10 dni, naszą taryfę regulowano co kilka miesięcy, a ustaloną według franka zło-



Pawilon polski na wystawie przemysłu artystycznego w Paryżu.

ALEKSANDER TRZASKA.

Czerwony błazen

POWIEŚĆ Z ŻYCIA WARSZAWY.

19)

— Ja też, radcuniu, myślę, że policji nie trzeba mówić o wszystkiem. Głowę bym sobie dał uciąć, że radca nikogo nie mordował, to i poco gadać? A jeszcze gotowi i mnie się czepić, i rządca w triatru gotowi mnie na zbity łeb wylać, że obcych puszczałem... Iiii, lepiej zamknę gębę i nic nikomu nie powiem; co tam, niech se sami szukają tego cwaniaka. Przepraszam radcę, że tu wlazłem z takiem głupstwem, ale człowiekowi zawsze lżej na sercu i na żołądku, gdy się kogoś poradzi. Tak i żegnam radcę dobrodzieja i poproszę jakiego niepotrzebnego złotego na papierosa...

Wik szybko wyjął z pugilaresu dziesięć złotych i wręczył banknot Stanisławowi.

Po wyjściu niepożądanego gościa, Wanda weszła do pokoju brata, chciała dalej nacieszyć się tak dawno niewidzianym dobrym humorem Wika. Przynosząc mu herbatę, prosiła:

— Wik, mów mi jeszcze o Konstantynopolu, takie dziwne i ładne historje opowiadasz...

Wik nie odpowiedział. Wanda spojrzała na niego i omal nie opuściła tacy z filiżanką na ziemię. Wik siedział głęboko wsunięty w fotel, oczy jego patrzyły na nią zupełnie nieprzytomnie, jakby martwe. Wanda szybko postawiła tacę na biurku, podbiegła do fotelu, uklękła przed bratem, uchwyciła go za zupełnie zimną rękę:

— Wik, powiedz mi, powiedz, co się stało? Wik, co ci jest? Wik, na Boga, mów, co ci jest?

Wik siedział, jak martwy w fotelu, jego oczy zdradzały ciągłe zanik świadomości. Wanda wybiegła do kuchni, chcąc służącą szybko wysłać po lekarza.

VIII.

PIERWSZE WYNIKI ŚLEDZTWA.

Do pałacu Paca, gdzie mieszczą się biura prokuratury, zdążał szybkim krokiem pan Michał, właściwie Mozes Steinberg, właściciel jednego z najbogatszych kantorów wymiany przy ulicy Senatorskiej. Choć silny mróz szczypał tłuste i gładko wygolone jego policzki i kłuł, jak ostrą igłą, wielkie i mięsiste uszy bankiera. Pan Steinberg spocił się silnie, a krople potu padały mu z czoła na lśniący kołnierz futra. Szybko wtoczył się Steinberg na schody, przeleciał duży westybul, odnalazł woźnego, wręczył mu bilet wizytowy z prośbą, by zameldował go prokuratorowi Glińskiemu.

Prokurator musiał być tego dnia niezwykle zajęty, bo po godzinnym dopiero oczekiwaniu wpuszczono pana Steinberga do gabinetu szefa prokuratury. Bankier z jakimś niesłychanym, nerwowym podnieceniem zaczął mówić.

— Ja, panie prokuratorze, chciałbym podać kilka szczegółów w sprawie morderstwa Mertingera, mego dobrego znajomego i przyjaciela. Otóż panie prokuratorze, podać mogę, że tego samego wieczoru, w którym rozegrała się ta tajemnicza tragedja, w garderobie „Złotego Ptaka“, Mertinger był u mnie. Omawialiśmy kilka ważnych interesów finansowych, między innymi Mertinger obiecał mi redyskont na kilka tysięcy złotych i około godziny ósmej zamierzał pożegnać się ze mną. Ja i żona zatrzymywaliśmy go prosząc, by został na kolacji. Mertinger w żaden sposób nie dał się uprosić. Przed żoną moją tłumaczył się, że musi koniecznie być w teatrze, ponieważ z kimś ze znajomych umówił się. Mnie zaś szepnął na odchodnem dość poirytowany:

— Psiakrew! Po pijanemu założyłem się z jednem bydlęciem o pięć tysięcy złotych i teraz muszę iść wypełnić zakład.

Co te słowa miały znaczyć, nie rozumiałem, nie brałem je zbyt poważnie i przypuszczałem, że Mertinger spieszy się do przyjaciółki. Obecnie przyszedłem pana prokuratora uwiadomić o tych szczegółach, bo może akurat będą one panu potrzebne do wyjaśnienia niektórych ciemnych lub niezrozumiałych punktów śledztwa.

Gliński po tem zeznaniu bankiera przebiegał w myślach zebrane dotychczas szczegóły zbrodni, starał się do nich dołączyć nowe, teraz naprowadzone przez Steinberga, w żaden jednak sposób nie wiązały się one ze sobą, zaciemniały jeszcze sprawę. Po chwili namysłu Gliński zapytał:

— A czy w czasie rozmowy z panem Mertinger nie objawiał żadnego zdenerwowania? Czy nie odniósł pan po jego zachowaniu lub słowach wrażenia, że wybiera się on na jakąś niebezpieczną eskapadę?

— Owszem. Mertinger był zdenerwowany, był jakby sam na siebie zły. Wiadomość, jaką następnego dnia zaraz rano otrzymałem, uderzyła we mnie, jak grom z jasnego nieba...

(C. d. n.)

-tego jednostkę taryfową wprowadzono dopiero z dn. 1 stycznia 1924.

4) W styczniu 1924 z początkiem sanacji Skarbu i w okresie trudności gospodarczych podniesiono stawki taryfowe. W kwietniu, to jest w trzy miesiące później nastąpiła nowa zwyżka taryf o 30 procent.

Ta nierówność i to sprzeczne stanowisko z rozwojem życia gospodarczego, niewykorzystanie konjunktur, a potem nagłe obciążanie gospodarstwa państwowego świadczy, że twórcy taryfy polskiej nie orjentują się zupełnie w przejawach życia ekonomicznego i nie uważają kolei za jeden z najważniejszych instrumentów tej gospodarki.

Tyle co do taryf wewnętrznych.

Jeżeli chodzi o układy zagraniczne i tranzyt przez Polskę, nie mogę cofnąć ani jednego twierdzenia, które obszernie podałem w sprawozdaniu.

Korzystam tylko z tej trybuny, aby zwrócić p. Ministrowi uwagę w imieniu Komisji Budżetowej, że gruntowna rewizja taryf kolejowych musi być przeprowadzona. Nie jest dla mnie żadną pociechą oświadczenie p. Ministra na Komisji Komunikacyjnej, że w ostatnich czasach obniżył taryfy na niektóre towary z wielką szkodą dla równowagi planu gospodarczego. Nieżądamy żadnych ofiar, któreby zachwiały budżetem kolejowym. Chcemy rewizji taryfy wewnętrznej i zastosowania jej do życia gospodarczego i chcemy takiej polityki taryfowej, któraby nam zabezpieczyła eksport i tranzyt przez Polskę. Środki, jakich użyć należy, są zadaniem Ministerstwa Kolei. Twierdzę stanowczo, że nieudolna polityka taryfowa była przyczyną ogromnych deficytów kolejowych w pierwszych latach egzystencji Państwa, co musiało się przyczynić do obniżenia wartości pieniądza i inflacji. Teraz żyjemy w czasach niemniej groźnych. Sanujemy Skarb z wielkiem niebezpieczeństwem dla życia gospodarczego. Jeżeli stawka taryfowa nie zastosuje się w obrocie wewnętrznym do ciężkich obecnie warunków ekonomicznych, jeżeli równocześnie pokrycia kosztów eksploatacyjnych nie znajdziemy w transportach eksportowych i tranzytowych, to może się powtórzyć groźna katastrofa inflacji pieniądza. To każdorazowy Minister Kolei musi mieć w pamięci.

Wydatki osobowe w preliminarzu budżetowym na r. 1925 wynoszą 58 procent wydatków eksploatacji. Budżet czeskosłowacki wykazuje 56 procent, francuski 55,5 procent. Porównanie to nie jest równomierne, bo porównanie liczby personalu na pewną jednostkę pracy kolei wypada dla nas bardzo niekorzystnie. Personalu mamy za wiele i redukcja jest zupełnie usprawiedliwiona. Budżet na rok 1924 przyjmuje 191,423 pracowników, a ponieważ dnia 1 stycznia 1925 było w służbie kolejowej 199.596 ludzi, dlatego musi być przeprowadzona w najłagodniejszy sposób w drodze emerytowania wysłużonych pracowników, przez wypadki śmierci, lub wystąpienie ze służby.

Bardzo ujemną stroną administracji kolei jest brak ustawowego określenia praw i obowiązków personalu przez wydanie pragmatyki służbowej. Tłomaczenie Ministerstwa, że nie przedkłada Sejmowi pragmatyki służbowej do ustawodawczego zatwierdzenia z powodu nieuzgodnienia projektów ze związkami zawodowemi, jest zupełnie błędne. Minister Kolei może i powinien zasięgnąć opinji Związków Zawodowych, ale nie potrzebuje pragmatyki z nimi uzgadniać. Prawnym wyrazicielem opinji jest Sejm i on uzgadnia projekty Rządu z tą opinją, której jest przedstawicielem. Sejm także musi znać bezpośrednie zapatrywania Rządu w sprawie pragmatyki służbowej, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby określić swego stosunku do Ministra Kolei. Komisja Budżetowa uznała przedłożenie pragmatyki służbowej za sprawę bardzo ważną i bezwzględnie konieczną. Dotychczasowa gospodarka cieplna spotkała się w Komisji z ostrą krytyką i preliminowaną kwotę na paliwo dla parowozów obniżyła Komisja o 10,283.000 złotych. Na obniżkę tę wpłynęła nietylko zniżka cen węgla, ale także ustalona przez Komisję zniżka normy zużycia. Komisja wyszła z tego założenia, że w r. 1924 przy wysokiej cenie, zaoszczędzono na kredytach na paliwo około 20,000.000 złotych i że norma paliwa w r. 1924 wykazuje pewne zmniejszenie, które przy dobrej gospodarce, nadzorze i pouczeniu personalu może być doprowadzona do wzorów przedwojennych.

Wysoka suma, preliminowana w każdym budżecie na zakupno węgla, powinna skłonić Ministerstwo Kolei do poświęcenia największej uwagi gospodarce cieplnej. Ostatni rok wykazał pewien postęp tak pod względem unormowania zakupów i odbioru węgla, jak też pod względem uregulowania gospodarki cieplnej. Praca ustawać nie powinna, bo rezultaty tej pracy mogą przynieść obfite owoce.

To samo się odnosi do gospodarki smarami. Komisja obniżyła ten wydatek o 545.100 złotych i także ustawiła normy zużycia na 6 kg. na 10 parowozów km.

Gospodarka zapasami materjałów jest jednem z najważniejszych zadań administracji kolei. Wykazy, załączone do drukowanego sprawozdania Komisji Budżetowej, wykazują, że koleje posiadają nadmiar uwięzionego kapitału w zapasach materjałów w wysokości 128 miljonów. Kwota ta nieoprocentowana i niezużytkowana obciąża gospodarkę kolejową, a oprócz tego kapitał ten zmniejsza się ciągle przez zepsucie lub kradzież materjałów. Zestawienia dają także obraz braku jakiejkolwiek orjentacji Ministerstwa w tym dziale. W dyrekcjach są zapasy niektórych materjałów, które kilkakrotnie przewyższają roczne zapotrzebowanie, mimo to zakupuje się nowy towar. Nadmiar jednych i tych samych materjałów powtarza się we wszystkich dyrekcjach tak, że nasuwa się przypuszczenie, że muszą być specjalne wpływy przy zakupnach. Niepokojącą okolicznością jest także wykaz wartości materjałów z r. 1924. W lutym wartość określano na zł. 228 miljonów, z końcem października na 204 miljonów. Trzeba się zapytać, skąd powstała ta różnica 24 miljony? Trudno przypuścić, aby rewizja cen mogła obniżyć wartość zapasów aż o tak wysoką kwotę. Przypuszczam, że ogromne zapasy drzewa w dyrekcji radomskiej i wileńskiej musiały ulec zniszczeniu, leżąc od kilku lat na składzie i ta strata materjalna obciąża głównie różnice wartości materjałów. Trzeba, aby Ministerstwo Kolei tę sprawę wyświetliło i winnych pociągnęło do odpowiedzialności.

Gospodarka zapasami materjałów nie jest w porządku i reforma jej jest konieczna. Setki miljonów, które corocznie wstawiamy do budżetu na zakupno materjałów, muszą być otoczone lepszą opieką, niż dotychczas. W pierwszym rzędzie musi być kontrola oddzielona od zakupów i administracji materjałów i powierzona wydziałom finansowym. Trudno bowiem przypuścić, aby gospodarka była dobra, jeżeli ten, co kupuje i administruje, równocześnie sam się kontroluje, jak to się obecnie dzieje.

Powyżej podane krytyczne uwagi, które były przedmiotem rozpraw Komisji Budżetowej, nie wyczerpują naturalnie obrazu całej gospodarki kolei polskich. W sprawozdaniu z rozpraw starałem się je dokładniej przedstawić z tą myślą, że jeżeli dotychczas Ministerstwo Kolei nie wystąpiło z pracą o działalności administracji Kolei polskiej — trzeba, aby przynajmniej sprawozdanie budżetowe dało bardzo ogólny, ale przecież jakiś obraz tej administracji. Brak takiego oficjalnego sprawozdania odczuwa i zainteresowane ogromnem przedsiębiorstwem państwowem społeczeństwo, a także i sama administracja potrzebuje obrazu swojej działalności, aby wytworzyć sobie jednolitą linję postępowania. Dzisiaj idzie się pomacku i od wypadku do wypadku. Planu na przyszłość, opartego na przeszłości, niema zupełnie. Dochodzi do tego, że Ministerstwo nie ma żadnych danych o kosztach eksploatacji i nigdy nie może przewidzieć, jak zastosować swoją politykę taryfowo-handlową do samowystarczalności. Wytwarza to niepewność postępowania, zmusza do niebezpiecznej oszczędności, a nawet tworzy fikcyjny budżet Kolei. Plany organizacyjne zmieniają się co chwila, tworząc niebezpieczne prowizorja i wprowadzając zamęt w organizacji. Personal niepewny jutra jest coraz bardziej niezadowolony i obojętniejszy dla zawodu. Ostatnie posunięcia p. Ministra świadczą o tym zamęcie administracyjnym. Z wielkim nakładem reklamy wypracowano plan przemienienia kolei polskich na przedsiębiorstwo o charakterze prywatno-prawnym. Nie mówiąc już o tem, jak wyglądał projekt odpowiedniej ustawy pod względem prawnym — tak bardzo spieszyło się Ministerstwo ze zrealizowaniem go, że prawie w ostatnim dniu wygaśnięcia pełnomocnictw, udzielonych przez Sejm Panu Premjerowi, ustawa została podpisana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Na ustawie tej widnieje także odpowiedzialny podpis i Pana Ministra Kolei. Nikt nie mógł i nie może nawet przypuścić, aby taka ważna przemiana administracyjna mogła nie być zasadniczym programem Pana Ministra, o którą walczyć będzie do ostateczności. Niestety, opinja była w błędzie. Pan Minister pod wpływami politycznemi, najpierw nie wprowadził jej w życie, a następnie na Komisji Komunikacyjnej, która na podstawie wniosków poselskich zajęła się tą sprawą, oświadczył najpierw przez usta swego reprezentanta, a potem sam osobiście, że zgadza się na zawieszenie ustawy.

Drugi analogiczny wypadek powtórzył się z projektem Ministerstwa o organizacji służby sanitarnej dla pracowników nieetatowych, który po krótkiej dyskusji w Komisji został przez P. Ministra wycofany; dodajmy do tego stanowisko Ministerstwa w sprawie pragmatyki służbowej, to przyjdziemy do przekonania, że Ministerstwo Kolei idzie po linji najsłabszego oporu bez wytyczonego planu na dłuższą metę i że jeżeli techniczna strona przedsiębiorstwa wykazuje pewne postępy, dzięki zdolnościom fachowym całego szeregu dzielnych ludzi ze wszystkich trzech b. zaborów, to służba organizacyjna, administracyjna i handlowo-taryfowa wymagają pewnej ręki i zdecydowanej reformy.

Dlatego z pewną obawą o przyszłość oddaję budżet w ręce Wysokiej Izby i proszę o uchwalenie go.

Sowiety na propagandę mają pieniądze.

Jak donoszą z Moskwy, odbyło się tam dnia 1 bm. wielkie zgromadzenie bezrobotnych, na którem przyszło do poważnych zaburzeń z następującego powodu:

Jeden z przywódców robotników w przędzalniach moskiewskich, który został skazany przez czerezwyczajkę na wygnanie do oddalonych miejsc Syberji, zdołał stamtąd uciec i zjawił się na owem zgromadzeniu nie z próżnemi rękoma. Przyniósł bowiem ze sobą plik dokumentów, skradzionych z archiwum sowietów i odczytał je zgromadzonym robotnikom.

Z dokumentów tych pokazuje się, że w jednym tylko miesiącu styczniu br. wydał rząd sowiecki nie mniej, jak **13.5 miljona rubli złotych na propagandę zagraniczną.** Największa część tych pieniędzy poszła na propagandę w Niemczech, Anglji i Stanach Zjednoczonych.

Od początku zaś bieżącego roku aż po koniec kwietnia, wydał tenże rząd sowiecki na **wsparcia bezrobotnych w Rosji zaledwie 192.500 dolarów.**

Odczytanie tych dokumentów wywołało wśród zgromadzonych istną burzę. Uspokoiło ich dopiero pojawienie się policji, która z bronią w ręku dokonała licznych aresztowań.

Katedra w Sofji po strasznym zamachu komunistów.



Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków. 2 bm. Pszenica dworska 74—76 g-l 42—44, targowa 72—73 g-l 41—42, ameryk. 77—80 g-l 42—43; żyto poznańskie 69—70 g-l 37 do 37 i pół, węg. 71—72 g-l 37.30—38.80; owies dworski 35—36, targowy 34 do 34 i pół; jęczmień browarniany 37 do 38, jęczmień na krupy 33—34; kukurydza nowa podolska 25 i pół do 26 i pół, węg. gruba 24—24 i pół; grysik kuk. 40—41; Cinquantin 30—31; groch Victoria 44—45, zwykły 33—35; fasola cukr. „jasiek" 72—75, okr. 48—50, biała dł. 37—39, krótka 34—36, mieszana 26—30, bobik 3435; wyka 25—26, do siewu czyszcz. 29—30; łubin żółty 16—16 i pół, niebieski 13 i pół do 14; makuchy lniane 33 i pół do 34; siano śred. 10 i pół do 11; koniczyna past. 12—14; słoma żytnia dł. 6 i pół do 7 i pół; mierzwa żyt. 5 i pół do 6; słoma prasowana —; luzem 5—5 i pół; rzepak zimowy 52—53; siemię lniane 54—56, konopne 38—39; mak niebieski 138—140; kminek holenderski 140—145; koniczyna nasienna czerw. 200—250, czerw. atestowa 280—330, biała 180—150; ziemniaki do sadzenia 9—9 i pół, stołowe 7—7.25; mąka pszenna 50 proc. okr. krak. 61—62, ameryk. patent 60—61, węgier. 64—65. żytnia 65 proc. okr. krak. 50 i pół do 51 i pół, — 60 proc. okr. krak. 52 i pół do 53 i pół, 65 pr. o. pozn. 52 i pół do 53 i pół; otręby pszenne 22—22 i pół, otręby żytnie 22—22 i pół; ofagi jęczmienne —; pęcak 70 procentowy 43—45; pobielanka płaska 60 procentowa 47—48; pęcak okrągły 60 procentowy 47—48; siekanka jęczm. 43 do 45; kasza jagl. czeska 53—54; ryż Burmah II 47—48. Tendencja spokojna.

Kraków, 6 maja.

Na giełdzie efektów usposobienie nieco żywsze przy tendencji troszkę zwyżkowej.

Na rynku walutowym kompletna martwota. Nie dokonano żadnych obrotów.

Na pogiełdziu zastój niemal zupełny.

Akcje. (Cyfry w złotych).

Akcje	W transakcji:
Bank Hipoteczny	0.58
Bank Małopolski	0.20—0.28
Bank Związku Spółek Zarobkowych	9.25
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.23
Zieleniewski	10.90—11.10
H. Cegielski Poznań	24.50
Parowozy	0.67
Górka	16.25
Tepege	1.20
Pokucie	0.24
Chybie	4.20

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Jaworzno 13.25—13.35.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 5.75; Bank Związku Spółek Zarobkowych 9.00; Parowozy 0.67; Starachowice 2.55; Zieleniewski 10.70; Żyrardów 9.60; Haberbusch 5.50; Spirytus 1.70; Nobel 2.12; Ursus 1.60; Chodorów 3.85; Bank przemysłowy Lwów 0.29; H. Cegielski Poznań 0.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Silesja 10.5; Fanto 188; Galicja 1020; Nafta 134; Karpaty 128.



Znany w Krakowie adwokat Hofmokl-Ostrowski, który w czasie rozprawy sądowej w Warszawie strzelał do por. Juszczaka przesłuchiwanego jako świadka

Druga rozprawa o mord w Przegorzałach.

Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem s. s. o Münnicha ponowna rozprawa **o zbrodnię morderstwa przeciwko 28-letniemu a już 16 razy za kradzież karanemu, Henrykowi Sewerynowi.** Pierwsza rozprawa w kadencji marcowej została odroczoną celem **odszukania klasycznego świadka zbrodni,** prostytutki Pietrzykównej, zwanej w świecie podmiejskich szumowin „Czeszką" — i **ofiarowanego przez obronę świadka Dünkruta,** który zamordowaną dnia 21 czerwca ofiarę miał **widzieć żyjącą jeszcze dnia 22 czerwca.**

Jak wiadomo, dnia 23 czerwca 1924 w wiklinach tuż przy oficerskiej plaży znaleziono trupa młodej dziewczyny, którą nieznany sprawca w ten sposób zamordował, że **dwukrotnie ugodził ją sztyletem w pierś a nadto udusił obwiązaną około szyji chusteczką.**

Energicznie prowadzone śledztwo policyjne zdołało w krótkim czasie stwierdzić, mimo niezwykłych trudności, że zamordowaną była bł. p. **Natalja Kopoldówna,** a sprawcą ohydnego mordu zasiadający dziś na ławie osk. Henryk Seweryn. Wedle wyników dochodzeń policyjnych mordestwa dokonano dnia 21 czerwca 1924 w sobotę wiankową, w godzinach popołudniowych, a jedynymi świadkami mordu był Stawiorski i „Czeszka".

Wedle policyjnych zeznań świadków St. i Pietrz., bł. p. Kopoldówna szła krytycznego przedpołudnia ścieżką przybrzeżną w towarzystwie jakiegoś elegancko ubranego tajemniczego pana z psem (którego jednak policja nie zdołała odszukać), poczem popołudniu z niewyjaśnionych motywów Kop. ponownie tą ścieżką spacerowała. I wówczas na nic nie przeczuwającą ofiarę rzucił się nagle, — zabawiający się przy plaży przez cały dzień z „Czeszką" i Stawiorskim, osk. Seweryn, ścisnął gardło i nim Kop. zdołała uprzytomnić sobie śmiertelne niebezpieczeństwo, ścisnął ją tak silnie, że oczy, w **przerażającym** swym wyrazie, wyszły na wierzch, poczem momentalnie przewrócił ofiarę na ziemię, przykolankował i ugodził ją dwukrotnie sztyletem w piersi, a widząc po paru minutach, że ofiara żyje, wydobył chusteczkę, podał ją Stawiorskiemu z wezwaniem, by ten wyciął z niej monogram, poczem chusteczką tą zacisnął jej szyję i zadusił. Pietrzykówna następnie trupa ułożyła, — poczem wszyscy troje udali się do miasta. Na drugi i na trzeci dzień po mordzie Pietrzykównę w towarzystwie innych mężczyzn widziano w odległości paru kroków od miejsca zbrodni i tam ją istotnie dnia 23 czerwca przyaresztowano.

Rozprawa ze względu na obyczajność publiczną, mimo sprzeciwu obrony **odbywa się tajnie.** W dniu wczorajszym po utworzeniu ławy przysięgłych odczytano akt oskarżenia i przesłuchano oskarżonego.

Oskarża prok. dr Hubl, broni adw. dr Aschenbrenner. Rozprawa trwać będzie 3 dni.

KRONIKA.

MAJ

6

Środa

Dziś 6 Jana w oleju, Hel.
jutro 7 Domiceli, Flawjana

Wschód słońca o g. 4 m. 27. Zachod o g. 7 m. 09. Długość dnia g. 15 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa: „Juljusz Cezar".
Czwartek: „Uciekła mi przepióreczka".
Piątek: „Uciekła mi przepióreczka".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Środa: „Trzy stare pudła".
Czwartek: „Trzy stare pudła".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Środa: „Peer Gynt".
Czwartek: „Peer Gynt".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

NOWOŚCI: Z powodu restauracji przedsiębiorstwa kino zamknięte.

PROMIEŃ: „Don Carlos i Elżbieta"; dramat w 10 aktach z prologiem. 2 serje — całość.

REDUTA: „Ludzie i maski"; 12 **aktów programu.** — Dwie serje razem! Całość! W roli gł. Harry Pell.

SZTUKA: „Zemsta Krymhildy"; druga i ostatnia serja „Nibelungów" wraz z zakończeniem.

UCIECHA: „Kiedy kobieta zdradza męża?" W rolach głównych **Józef Węgrzyn i Kazimiera Niewiarowska.**

WANDA: „Zemsta Krymhildy"; druga i ostatnia serja „Nibelungów" wraz z zakończeniem.

WARSZAWA: „Europa mówi o tem"; 12 aktów — 2 serje razem w jednym programie.

xox

Zmarli.

Stanisław Włodarczyk, emeryt, zmarł 4 maja w 61 roku życia. Pogrzeb dziś 6 maja o godz. 5 popoł. z kaplicy cmentarnej.

Inż. Kazimierz Klębkowski, em. radca skarbowy, zmarł 3 maja w 67 roku życia. Pogrzeb odbył się wczoraj 5 maja.

Dr Kalikst Nałęcz Włyński, lekarz zakł. w Szczawnicy, zmarł 3 maja w 44 roku życia. Pogrzeb dziś 6 maja o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarnej.

Paweł Ziąbek, czeladnik piekarski, zmarł 4 maja w 58 roku życia. Pogrzeb dziś 6 bm. o g. 9 rano z kościoła św. Łazarza.

Franciszek Kosałka, zmarł 2 maja w 47 roku życia.

Dyżury aptek.

Środa 6 maja:

Apteka pod Złotym Słońcem, Grodzka 22. — **Apteka pod Złotym Lwem,** Długa 4. — **Apteka w Nowej Wsi,** Kazimierza W. 31. — **Apteka pod Trzema Gwiazdami,** Rakowicka 12.

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 5 maja:

Grand Hotel: Prezes Aleksander Lednicki — Warszawa; Mieczysław Markiewicz — Warszawa; Konrad Wybrzyński — Mińsk Maz.; Leon Oczeracz — Warszawa; Filip Dowden — Washington; Michał Sroczyński — Lwów; Jakób Labiner — Lwów; Dawid Dyokizy — Lwów; Henryk E. Nilsson — Stockholm; Jan Frenkel — Drohobycz; Bolesław Mikulski — Poznań; Zygmunt Niedźwiedź — Bielsko.

Hotel Saski: Bernard Polus — Warszawa; Hr. Ludwika Szembek — Poręba; Edward Roettig — Georgswalde; Marjan Wieroński — Nowy Targ; Jan Gorayski — Srebnie; Maurycy Inni — Wiedeń; Soltan Török — Felsztyn; Włodzimierz Merta — Łódź.

——xox——

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚW. FLORJANA. Rozpoczęte ku czci pierwszego patrona Polski św. Florjana uroczystości kościelne w kościele św Florjana w Krakowie w dniu 2 bm. zakończyły się onegdaj uroczystem nabożeństwem, które odprawił ks. biskup Sapieha w asystencji duchowieństwa.

Po godz. 9 rano wyruszyły z katedry tradycyjna procesja z głową św. Florjana. Na przyjęcie procesji oczekiwał u wejścia do świątyni proboszcz kościoła ks. kan. Kulinowski. Po odprawieniu nabożeństwa procesja wróciła z powrotem na Wawel. Na to nabożeństwo przybyły liczne rzesze Krakowian, jak również i okoliczni włościanie; przybyła także straż pożarna ze sztandarem, jak również i cech kominiarzy, którzy w tym dniu obchodzą swoje święto.

Wczoraj staraniem krak. Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń odbyła się uroczysta msza św., odprawiona przez ks. kan. Kulinowskiego w asyście duchowieństwa.

W stallach po prawej stronie zajęli miejsca: dyr. Piotrowski z członkami zarządu, dyr. Dydyński, przedstawiciel Rady nadzorczej i kurator Tow. dr Paszkowski, w stallach po lewej stronie: wicepr. Rolle jako delegat do Tow., po śp. zmarłym prez. miasta Federowiczu, wicepr. Sare, b. naczelnik straży Nowotny oraz obecny naczelnik Obidowicz i Piwowarczyk, nacz. straży ochotniczej. Wzdłuż głównej nawy stanęły szpalerem 3 plutony zawodowej straży pożarnej ze sztandarami i pluton straży ochotniczej.

Po nabożeństwie odbyła się pod pomnikiem Grunwaldzkim defilada plutonów strażackich, które na ukwieconych wozach automobilowych przejechały z rozwiniętym sztandarem przed uczestnikami uroczystości. Następnie tabory przejechały ulicą Dunajewskiego, Podwalem, placem Franciszkańskim obok magistratu, kierując się do strażnicy, gdzie odbyła się wspólna fotografja. Niezwykłemu korowodowi przyglądały się liczne rzesze przechodniów.

ZAKWITŁY BZY. Od kilku dni planty krakowskie przybrały odświętną szatę wiosenną. Oto krzewy bzu zakwitły, rozsiewając miłą woń dokoła. Na ławkach pod krzewami zakwitłego, wonnego bzu napotyka się mimo deszczu zakochane pary, które w zacisznem ustroniu gruchają otulone majowym czarem. Na mieście zaś przekupnie sprzedają po wygórowanych cenach kiście bzu, zerwanego zapewne z plant i cudzych ogrodów. Należałoby podwoić straże plantacyjne, by wandale nie ogołacali naszych plant i parków z pięknych grom bzu.

ŚWIĘTO 5 PUŁKU SAPERÓW W KRAKOWIE.

Jak donosiliśmy, w piątek 8 bm. rano przyjeżdża do Krakowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polski Stanisław Wojciechowski na uroczystość poświęcenia sztandaru 5 p. saperów. Podany przez nas onegdaj szczegółowy program przyjęcia Dostojnego Gościa uległ pewnym nieznacznym zmianom i uzupełnieniom.

I tak **hołd dzieci szkolnych,** który miał się odbyć o godzinie 6 popołudniu, **nastąpi o godzinie 5 popołudniu** na Błoniach przed wyjazdem Pana Prezydenta na Bielany. **Młodzież akademicka** powita Dostojnika Państwa **w parku dra Jordana.**

Główny punkt uroczystości odbędzie się o godzinie 9 rano w rynku. Po nabożeństwie kapelan wojskowy dokona poświęcenia sztandaru, który następnie Pan Prezydent wręczy dowódcy pułku saperów. Z rynku uda się nasz Dostojny Gość pod Barbakan, gdzie **ze specjalnego wzniesienia, wybudowanego przez saperów z materjału mostowego,** będzie się przyglądał defiladzie wojska. Atrakcją defilady będzie niewidziana dotąd w Krakowie **kolumna pontonowa, oraz przelot kilku eskadr lotniczych.**

W razie deszczu poświęcenie sztandaru nastąpi w kościele św. Piotra, zaś hołd dzieci i młodzieży akademickiej w sali Sokoła. O godzinie 7 wieczór odbędzie się obiad w województwie w ścisłem gronie, zaś o godz. 9 wieczór raut wydany na cześć Pana Prezydenta w salonach prezydjum miasta.

Celem uświetnienia uroczystości pułkowej **kopiec Kościuszki** będzie w przeddzień przyjazdu Pana Prezydenta, tj. jutro we czwartek, **rzęsiście iluminowany,** przyczem puszczane będą ognie sztuczne.

Na uroczystość przybędą do Krakowa **wraz z Panem Prezydentem** również ministrowie Sikorski i Kiedroń, wiceminister Klarner, gen. **Dąbkowski** szef depart. saperów, prezes Banku Polskiego Karpiński, prezes Banku Gosp. Kraj. Steczkowski, poseł Wierzbicki i inni.

WIELKIE ORGANY W KOŚCIELE MARJACKIM zamilkły na jakiś czas, gdyż zaprowadzony przez elektrownię miejską nowy kabel elektryczny dla prądu zmiennego, pociągnął za sobą konieczność zmiany 2 motorów, służących do poruszania olbrzymich miechów. Motory te dawno zamówione jeszcze dotychczas nie nadeszły.

Przy tej sposobności Zarząd kościoła zwraca się do miłośników świątyni Marjackiej z prośbą o pomoc na pokrycie tego kilkotysiącznego wydatku.

Łaskawe datki na ten cel, jak i na ranne hejnały majowe z wieży Marjackiej składać można na ręce zakrystjana lub w kancelarji parafjalnej od 10—1.

DEKORACJA OKIEN NALEPKAMI 3-GO MAJA W DNIU POBYTU PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Komitet przyjęcia Pana Prezydenta **Rzpltej w Krakowie w dniu 8 maja br. uprasza** mieszkańców miasta, aby nie usuwali z okien nalepek 3-go Maja, lecz owszem zaopatrzyli się w większą ich ilość, by w ten sposób wobec Pana Prezydenta Rzpltej okazać, że Kraków gorąco popiera cele oświatowe, do czego Pan Prezydent tak serdecznie ludność Państwa zachęcił.

ZAMKNIĘCIE PRZEJAZDU PRZEZ PARK LUDOWY NA WOLI JUSTOWSKIEJ. Zarząd lasu i parku ludowego na Woli Justowskiej przypomina wydane już w roku 1921 ostrzeżenie, że ze względu na niebezpieczeństwo jazdy samochodami i zaprzęgami na wąskiej drodze powojskowej, prowadzącej przez park i las miejski na Woli Justowskiej, przejazd w dnie powszednie jest wzbroniony. Zakaz ten wydany na podstawie zarządzenia D. O. G. obecnie D. O. K. Nr. V i Dowództwa obozu warownego, obecnie K. O. W., wyjaśniają umieszczone na krańcach lasu tablice ostrzegawcze, przy których znajdują się zapory. Droga ta powojskowa jest zamknięta stale w dnie robocze dla publiczności cywilnej, a także i dla wojskowych niezaopatrzonych w specjalne pozwolenie.

Wyjątkowo dla spacerów w niedziele i dnie świąteczne dozwolone jest użycie drogi powojskowej w godzinach popołudniowych, lecz tylko w jednym kierunku pod okiem sezonowej straży leśnej. Za zaporami może publiczność używać drogi powojskowej, lecz tylko pieszo. Jazda rowerami i motocyklami jest również wzbroniona.

PRZEBUDOWA LINJI TRAMWAJOWEJ NR. 2, 4 i 6. Jak się dowiadujemy przebudowa linji tramwajowej Nr. 2 (Rynek—Park Krak.) napotyka na trudności, gdyż budownictwo miejskie nie przygotowało dotąd podkładów drogowych pod szyny tramwajowe. Dopiero po uskutecznieniu tych podkładów, co winno nastąpić jak najszybciej, rozpocznie się budowa toru od ulicy Nowowiejskiej, jak również od ul. Zwierzynieckiej przez ul. Straszewskiego, Podwale ku Karmelickiej, tak by na dotychczasowym torze ruch mógł być jak najdłużej utrzymany. W ulicy Podwale tor tramwajowy Nr. 4 będzie przesunięty na prawą stronę, aby środkiem ulicy iść mogły dwa szerokie tory linji Nr. 2 Z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie Spółka tramwajowa budowę przedłużenie linji Nr. 6 od ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu, aż do zakładu Matecznego. Roboty będą ukończone po 6 tygodniach, poczem podjęty będzie ruch na całej linji.

ODZNACZENIE CZŁONKÓW STOW. INWALIDÓW. Wojewoda krak. wręczył srebrne rządowe medale pamiątkowe „3-go Maja" p. Józefowi Fincie, Zygmuntowi Klewskiemu i Ludwikowi Konzenfowskiemu, członkom Stowarzyszenia Inwalidów pod protektoratem marsz. Piłsudskiego.

WISŁA WEZBRAŁA. Wskutek ostatnich deszczów wezbrała silnie Wisła, która pod Krakowem płynie szerokiem korytem. Przybrzeżne trawniki zalane są częściowo wodą. Woda dosięga dolnych bulwarów.

8-MY MAJA WOLNY OD NAUKI. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu przyjęcia prezydenta Rzplitej uchwalono, że dzień 8 maja będzie w Krakowie wolny od nauki szkolnej.

SPĘD BYDŁA NA TARGOWICY. Od 26 kwietnia do 2 bm. spędzono na tut. targowicę 104 buhaji, 109 wołów, 372 krów, 207 jałówek, 931 cieląt, 1712 szt. nierogacizny, razem 3935 zwierząt. Za 1 kg. bitej wagi płacono 1.60 do 2.05. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 3136 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 221 sztuk, na eksport za granicę sprzedano bydła rogatego 32 sztuk. Bydło było przeważnie lepszej jakości.

OTWARCIE GIER I ZABAW W PARKU DRA JORDANA. Dnia 20 z. m. nastąpiło uroczyste otwarcie gier i zabaw dla młodzieży szkolnej w parku dra Jordana. Kierownictwo gier i zabaw spoczywa w rękach druha Holoubka, który z ramienia Sokoła otwarł sezon wiosenny. W otwarciu uczestniczyło 5 tysięcy młodzieży obojga płci, prowadzonej przez kierowników szkół i grona nauczycielskie. Zabawy dla młodzieży męskiej odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki, a dla młodzieży żeńskiej we wtorki, czwartki i soboty każdorazowo od godz. 4 i pół do 6 i pół popołudniu.

Boisk do gier wyznaczono czternaście, z których ośm zatrawionych a sześć piaskowych.

Kierownictwo Sokoła dołożyło wszelkich starań, aby w tym roku udział młodzieży był tak liczny, jak za czasów założyciela śp. dra Jordana.

SOKÓŁ KRAKOWSKI W CZĘSTOCHOWIE. Gniazdo krakowskie nie mogło wziąć udziału w uroczystości 3-go Maja w Krakowie, gdyż drużyna sokola wyjechała do Częstochowy na uroczystość wbijania gwoździ papieskich do sztandarów sokolich. Papież Pius XI, ustanawiając tego roku święto Królowej Korony Polskiej w dniu 3-go Maja, pobłogosławił pewną liczbę gwoździ, które mają być wbite do tych sztandarów stowarzyszeń polskich, które w dniu 3-go maja w Częstochowie się zjawią.

Na uroczystość tę wyjechał w tym celu zastęp krakowski ze swym sztandarem, aby zamanifestować obecność swoją w tym ważnym dniu.

CENY Z TARGU. Mleko zbierane 1 litr 20 do 25 groszy, niezbierane 30 do 35 gr; śmietana słodka 50 do 60 gr, kwaśna 1.60 do 2 zł; masło 1 kg 4.50 do 5 zł; ser 1 kg 80 gr do 1 zł, jaja kopa 5.50 do 5.80, jaja szt. 0 do 10 gr; kury 4—7 zł; kurczęta para 3—7 zł; kaczki 4—7 zł, gęsi 5—8 zł; indyki 15 do 20 zł, jabłka krajowe 1 kg 1.50 do 2 zł, stoł. zagr. 2—2.50 zł; cytryna szt. 5—8 gr, pomarańcza 10—30 gr; ziemniaki 1 kg 13—14 gr; buraki 24—30 gr, pietruszka 1—1.20 zł, cebula 3—4 zł; kapusta włoska 1 kg 90 gr, kalarepa 1 kg 70 gr, ogórki szt. 1.80 do 2.20; chrzan 1 kg 2.50—3 zł, sałata szt. 20—50 gr, szpinak 1 kg 20—40 gr, kalafiory szt. 1.20—3 zł.

OPILSTWO WZRASTA. Statystyka przestępstw administracyjnych sporządzona przez dyrekcję policji w Krakowie za rok 1924, wykazuje ogromny wzrost wypadków opilstwa. Z pośród 5000 orzeczeń karnych w sprawach administracyjnych 70 procent przypada na opilstwo. Zaznaczyć należy, że w roku 1923 zanotowała dyrekcja policji ogółem 2500 przestępstw administracyjnych, z czego zaledwie 25 proc. obejmuje wypadki opilstwa.

GŁODÓWKA W WIĘZIENIU ŚW. MICHAŁA. Aresztowani w ubiegłym tygodniu studenci Uniw. Jagiell. pod zarzutem organizowania nielegalnego związku „Pionierów" rozpoczęli wczoraj rano głodówkę. Studenci, przebywający w więzieniu św. Michała żądają wypuszczenia ich na wolną stopę.

ZA KRADZIEŻ WINA wartości 200 zł z włamaniem do piwnicy na szkodę Salomona Herziga, zam. przy ul. Twardowskiego 15 aresztowano Mozesa Grunera, lat 19, Vogla Józefa, lat 16, Krugera Jakóba, lat 14 i Krugera Szymona, lat 11.

UJĘCIE TRÓJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Doniesiono Trzenielowskiego Ludwika, zam. Rękawka 31, Danikowa Szymona z Zakładu czyszczenia miasta i Słowika Jakóba, zam. Rękawka 12 za kradzież wzgl. współudział w kradzieży chustek na szkodę Doroty Nichtbergowej, kupcowej z Dobrej, pow. Limanowa.

PORTFEL DO ODEBRANIA. Szeregowiec M. Kapuściński znalazł w ustępie w Sukiennicach portfel z gotówką 152 dolarów i 218 zł., z zapiskami St. Wojnarski z Brzeska. Portfel jest do odebrania w VI. kom. P. P. (dworzec główny).

POLOWANIE NA MATERJĘ. Aresztowano Tadeusza Susułę, lat 19 i Jakóba Barana, lat 20 za kradzież z gabloтki przy ul. Szewskiej 4. Skradli oni 2 sztuki materji znacznej wartości na szkodę Hirscha Wenfiga.

KRADZIEŻ W POCIĄGU TOWAROWYM. Tut. eksp. Śledczą zawiadomiono, iż z pociągu towarowego na przestrzeni Kraków—Bochnia skradziono 1 skrzynię z przyborami kancelaryjnemi nieustalonej wartości. Sprawcy dostali się do wozu po uprzedniem zerwaniu plomb.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Bronisława Wróbel, lat 17, rodem z Starej Wsi usiłowała popełnić samobójstwo z braku środków do życia, rzucając się do Wisły koło mostu dębnickiego. Desperatka po fakcie sama wydobyła się na brzeg, widocznie czując wstręt do zimnej wody.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Aresztowano Henrykę Malówne, lat 27 i Stanisława Pająka lat 29, z Krakowa pod zarzutem kradzieży strychowej na szkodę Wł. Pawłowicz.

KRADZIEŻ FUTER I SKÓREK. Aresztowano pewnego osobnika pod zarzutem systematycznych kradzieży skórek i futer na szkodę całego szeregu firm krakowskich. Poszkodowani mogą zgłosić się w biurach E. U. Ś. celem rozpoznania aresztowanego osobnika.

Z OPERETKI „NOWOŚCI". Dziś we środę wspaniała operetka „Trzy stare pudła" ze znakomitą gwiazdą operetki warszawskiej Elną Gistedt. Operetka ta osiągnęła niebywały sukces i codziennie zapełnia widownię do ostatniego miejsca. Zniżki ważne. W piątek popoł. „Manewry jesienne" i niedzielę popoł. „Perły Kleopatry" po cenach całkiem zniżonych od 1 do 5 zł — a w sobotę popoł. „Hrabina Marica" po cenach całkiem zniżonych od 1 do 3 zł.

ZE SPORTU.

ŁÓDŹ.

Ł. K. S. — Polonja 2:1 (0:0).

Warszawska Polonja sprawiła łódzkiej publiczności wielką niespodziankę, gdyż grając przeważnie z rezerwowemi, grała niezwykle ambitnie, uzyskując tak honorowy wynik 2:1 na korzyść Ł. K. S. W obu drużynach pracowały doskonale obrony a zwłaszcza w Polonji. W 15 minucie Radomski zdobywa pierwszą bramkę na korzyść gospodarzy, w 26 m. Tennenbaum wyrównuje z podania Jagłowskiego dla Polonji, w 30 zaś minucie Lange z 25 metrów silnym dolnym strzałem uzyskuje zwycięską bramkę, strzał przepuszcza lekko bramkarz Polonji Laskowski, który zresztą spisywał się doskonale. Polonja niejednokrotnie przeprowadzała ostre ataki, jednakowoż dzięki dobrze pracującej obronie Ł. K. S. nie zdołała uzyskać lepszego wyniku. W Polonji wyróżniał się Tupalski. W Ł. K. S. grało dwóch rezerwowych. Publiczności 3000 osób. (c—s).

WYŚCIG KOLARSKI W KRAKOWIE.

Dzień 3 maja jako dzień Sportu zrobił w Krakowie prawie zupełne fiasko. Jedyną zaś tego przyczyną był wszystkim zresztą wiadomy fatalny stan pogody. Wszystkie imprezy sportowe na ten dzień przygotowane zostały w ostatniej niemal chwili odwołane. Jeden tylko Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów niezrażony niczem, doprowadził swój zamierzony bieg sztafetowy do końca. Mimo strasznego deszczu, wiatru, mgły, mimo wielkiego oziębienia się temperatury, mimo wreszcie wskutek długotrwałego deszczu katastrofalnego wprost stanu dróg, bieg został o godz. 2 i pół popoł. ze startu w Podgórzu wypuszczony i to z jedną tylko sztafetą K. K. C. i M., ponieważ wszystkie zgłoszone poprzednio drużyny wzięcia udziału ze względu na straszną pogodę odmówiły.

Trasę z Krakowa przez Mogilany—Świątniki—Byszyce—Raciborek—Taszyce do Wieliczki a więc wynoszącą 30 klm., w całości niesłychanie górzystą i dochodzącą do 200 m. ponad poziom Krakowa, przebyła sztafeta K. K. C. i M. w obsadzie: Marek, Biernat, Pawluszek w ciągu 1 godz. 44 min., z czego czas przeciętny na przejechanie jednego klm. wypada 3 i cztery setne min. Nadmienić wypada, że w trasie tej (30 klm.) jest tylko 12 klm. drogi bitej, reszta zaś to droga powiatowa względnie polowa, utrzymana w stanie miękkim.

Doprowadzenie powyższego biegu do skutku i osiągnięcie tak zadawalających wyników jest dowodem, że dobrej organizacji i wytężonej a celowej pracy nic na przeszkodzie stanąć nie może.

MISTRZOSTWO POLSKI.

W niedzielę rozegrane zostaną zawody o mistrzowstwo Polski grupy zachodnio-południowej Ł. K. S. (Łódź) — Wisła. Jest to decydujące spotkanie w tej grupie, od którego zależy, czy Wisła czy też Ł. K. S. dojdą do finału o tak zaszczytny tytuł mistrza Polski. Wysoka obecnie forma Ł. K. S., jak na to wskazują ostatnie wyniki, każe przypuszczać, że Ł. K. S. stanowić będzie dla Wisły bardzo groźnego przeciwnika i tylko przy wielkim wysiłku może Wisła osiągnąć zwycięstwo konieczne do zdobycia mistrzowstwa. Należy spodziewać się, że Wisła zrehabilituje poniesioną w Łodzi klęskę 2:1 i wyjdzie z tego spotkania zwycięsko, zdobywając tak cenne w mistrzostwie dwa punkty.

UNION—ŽIŽKOV W KRAKOWIE.

W dniach 9 i 10 maja br. gościć będzie w Krakowie jedna z najlepszych amatorskich drużyn czeskich, Union-Žižkov z Pragi i rozegra zawody piłki nożnej z Cracovią i Makkabi. Drużyna Unionu znana już jest publiczności sportowej Krakowa z gry celowej, kombinacyjnej i fair, to też niezawodnie zapełnią się w sobotę i niedzielę widownie żądnymi emocji sportowej widzami.

Z filatelistyki.

Nowe polskie znaczki pocztowe.

Zarzuty, jakie stawiają filateliści, zarówno swoi jakoteż obcy, polskim znaczkom pocztowym, obowiązującym obecnie, są zarówno natury praktycznej, jak niemniej estetycznej. Co do pierwszego zarzutu, to nie będziemy go brali pod uwagę, a to dla tego, że materjał na znaczki użyty został taki, jaki był pod ręką odnośnie do papieru i farb oraz gumy, którą rozcieńczono do ostatecznych granic, niewątpliwie ze względów oszczędnościowych. Czasami odlatywały znaczki, w większej jednak części dawały się zdejmować z łatwością a wskutek tego, nie przepadały dla zbieraczów. Dotychczasowe znaczki nasze, od początku istnienia Polski, nie odznaczały się ani artyzmem wykonania, ani pomysłowością w wyzyskaniu ornamentyki swojskiej. Do nakreślenia ich nie wzywano naszych najwybitniejszych grafików, a konkursy nie przyniosły nic nadzwyczajnego. Ostatnie znaczki przedstawiały się bardzo skromnie pod względem graficznym i nie miały ani wybitnego typu polskiego, ani pomysłowości. Graficzna część wykonania bardzo słaba. Jedynie znaczek jednozłotowy, z wizerunkiem P. Prezydenta Państwa, sportretowanego w profilu, ratował sytuację, tylko zastosowaniem pięknej i żywej czerwieni, sama podobizna była chybiona. Że na tak drobnej przestrzeni, jak 1 i pół cm. kwadratowego można stworzyć arcydzieło, świadczyły o tem znaczki austrjackie, wydane z powodu jubileuszu cesarskiego — obejmujące kilkanaście portretów różnych Habsburgów — a przedewszystkiem piękne znaczki, o wybitnym typie graficznym, z czasu wojny, najpierw z podobizną cesarza Franciszka Józefa a po jego śmierci z udatnym portretem ces. Karola. Wykonane były nader precyzyjnie pod względem rysunku, doskonale sharmonizowane w doborze kolorów i tworzące w całości rodzaj małych obrazków. Równie bardzo piękne znaczki posiadała poczta bośniacko-herzogowińska w formie artystycznie nakreślonych widoczków tych krajów.

W odniesieniu do wizerunków rozróżnia teorja filatelistyczna kilka typów. Są tedy znaczki o wizerunku heraldycznym (herb państwa, orzeł itd., jak na obecnych znaczkach polskich), podobizny głowy panującego (znaczki angielskie, norweskie, obecne bardzo piękne czeskie z podobizną Masaryka itd.), lub też znaczki z portretami wybitnych osobistości (amerykańskie, dawniejsze polskie znaczki z Paderewskim, Trąmpczyńskim, Konarskim Kopernikiem — austrjackie z 6 podobiznami muzyków itd.) — a następnie wizerunki symboliczne, względnie alegoryczne (znaczki francuskie, czeskie, polskie jak oracz, zwany Witosem) — i znaczki z fauną i florą, jak znaczki republik południowej Ameryki.

Osobną kategorję stanowią obok znaczków z obrazami historycznymi (amerykańskie jubileuszowe, rumuńskie itd.), także znaczki z widokami lub krajobrazami.

Ostatni typ znaczków, cieszący się zarówno w kołach znawców, jakoteż laików powodzeniem, bywa nader różnorodny. Zasadniczo spotyka się tu widoki co najpiękniejsze kraju, budowli (znaczki austrjackie, węgierskie z widokami obu parlamentów), lub pomników, albo też krajobrazy. Za najpiękniejsze znaczki krajobrazowe uchodzą przedwojenne znaczki bośniacko-herzogowińskie, kolonialne znaczki francuskie i niektóre znaczki bułgarskie. Polskie znaczki pocztowe, poza kilkoma, wydanemi w początkach organizowania się poczty odrodzonego państwa przez niektóre miejscowości — nie wprowadzały dotąd tego rodzaju podobizn, zdaje się z powodu braku odpowiednich urządzeń technicznych. Obecnie dopiero przystępuje zarząd poczt polskich do wypełnienia luki w tej dziedzinie.

Nowe znaczki polskie będą stanowiły serję miast polskich. Dotychczas sporządzone zostały klisze z motywami warszawskimi, krakowskimi i poznańskimi. Warszawę reprezentuje kolumna Zygmunta na tle zamku królewskiego, Kraków fragment zamku wawelskiego i katedry z wieżami, zaś Poznań stary ratusz renesansowy. Próbne odbitki tych znaczków przedstawione przed paru dniami w sejmowej komisji budżetowej i wykonane w różnych kolorach, przedstawiają się niezgorzej. Ponadto są w opracowaniu motywy z Wilna, Lwowa i ze Śląska. Jak nas informowano, będą użyte również motywy architektoniczne niektórych mniejszych miast polskich, posiadające skarby zabytków architektury, jak Sandomierz, Kazimierz nad Wisłą, Lublin, Tarnów itd. Przypuszczamy, iż następna serja zawierać będzie motywy krajobrazowe, wśród których użyte będą cudne widoki tatrzańskie oraz Karpat, a nadto i widoki nadmorskie, jak np. latarnia morska na Helu. Śląsk reprezentować mogą partje fabryczne ewentualnie widoczek wieży piastowskiej w Cieszynie, pilnujący dziś Śląska nad granicą czesko-słowacką. Trudności w wyborze motywów są znaczne, nie należy bowiem zapominać, że znaczek pocztowy jest obok spełnienia żadań administracyjno-komercjalnych, także doskonałym środkiem propagandowym i że z tego punktu widzenia selekcja obrazków powinna być bardzo staranna.

Obok tej serji jest w przygotowaniu osobna serja znaczków poczty gdańskiej. Dotychczasowe znaczki różniły się od znaczków używanych w całej Polsce jedynie nadrukiem „Port gdański". W nowych znaczkach napis ten będzie wpleciony organicznie w tekst znaczków. Znaczki gdańskie cieszą się wielkiem powodzeniem i z uwagi na ich niewielką ilość a wielkie zapotrzebowanie w kołach filatelistów, będą niebawem bardzo rzadkie i co za tem idzie, nader cenne. **sth.**

Redaktor naczelny i wydawca:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących pracy — **50 gr.**

Wolne posady.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle, poszukuje od 1. V. br. Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POTRZEBA dwóch młodych kawalerów, zdolnych, samodzielnych tokarzy drzewa. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

WYTWÓRNIA pasów w Krakowie na Zabłociu poszukuje rymarzy. Zgłoszenia Urząd Pośr. Pracy: Kraków, Podzamcze 30. 132

PODMAJSTRZY do fabryki wyrobów betonowych potrzebny zaraz na prowincję. Zgłoszenia: Urząd Pośrednictwa Pracy, Kraków, ul. Podzamcze 30. 132

ZDOLNY czeladnik szewski zostanie zaraz przyjęty. A. Prochowski, Oświęcim obok dworca. 194

Poszukujący posad

WOŹNY bankowy na stałej posadzie, poszukuje na godziny popołudniowe zajęcia inkasa lub tem podobne. Łaskawe zgłoszenia „Inkaso“ Kraków I, skrytka pocztowa Nr. 16. 2508

URZĘDNICZKA z kilkuletnią praktyką administracyjną. Znająca buchalterję, pisze biegle na maszynie, pragnie zmienić posadę od 15 maja. Zgłoszenia do Administracji Gońca Krak pod „Zmiana“. 183

ZREDUKOWANA NAUCZYCIELKA przyjmie posadę do dzieci — w charakterze wychowawczyni, może wyjechać. Zgłoszenia do Administracji Gońca Krak. pod „Zredukowana. 185

DŁUGOLETNI woźny, kawaler, wolny, z najlepszemi poleceniami szuka posady woźnego, inkasenta, także ze sprzątaniem. Posiada ładne pismo, włada językiem niemieckim i polskim. Łaskawe zgłoszenia pod „Woźny“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“.

BONA, Polka, z kilkuletniemi świadectwami poszukuje posady do dzieci. Chętnie na wyjazd. Oferty pod „Este“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2522

MUNDANTKA rutynowana z kilkuletnią praktyką biurową szuka posady od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Mundantka“. 196

NADMŁYNARZ energiczny, uczciwy, długoletnia praktyka, pierwszorzędne referencje, poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „oPstęp“. 197

URZĘDNICZKA bankowa zredukowana, pisząca biegle na maszynie, znająca buchalterję, poszukuje posady. — Może być na prowincji. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Zredukowana“. 199

ZDOLNA hafciarka ręczna poszukuje posady gdziekolwiek na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Hafciarka“. 200

ELEKTROMONTER, kawaler, lat 30, praktyka długoletnia zagranicą, znający języki niemiecki i francuski, zdolny w prowadzeniu większych montaży central i instalacji siły i światła, poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Elektromonter“. 201

Mieszkania i lokale

DWÓCH urzędników państwowych, młodych, spokojnych lokatorów poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Czynsz według umowy“. 192

MŁODE małżeństwo poszukuje 1—2 pokoi z kuchnią, ewentualnie 2 pokoi. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Młode małżeństwo“. 193

POKOJU kawalerskiego z niekrępującym wejściem poszukuje młody elegancki kawaler na stanowisku. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Niekrępujące wejście“. 195

DWÓCH panów poszukuje pokoju dobrze umeblowanego od zaraz ewentualnie od 15 maja. Czynsz według umowy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „150“. 203

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem od zaraz. Czynsz wysoki. Zgłoszenia pisemne do Adm. Gońca Krak. pod „Pokój“. 182

Matrymonialne.

KRAWIEC zdolny, młody, przystojny, chętnie pozna krawczynię również zdolną, która posiada mieszkanie w Krakowie. Kapitał na otwarcie większego warsztatu krawieckiego posiadam. Cel matrymonjalny po bliższym poznaniu. Zgłoszenia tylko pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Szczęście i bogactwo“. 202

MŁODA, sympatyczna, gospodarna ziemianka, średnio zamożna, pragnie poznać wysoko inteligentnego mężczyznę na odpowiednim stanowisku w celu matrymonjalnym do lat 40. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Gospodarstwo“. 198

NAUCZYCIELKA na prowincji, młoda, bardzo przystojna, posiadająca kompletną wyprawę, pragnie poznać kulturalnego mężczyznę do lat 42 na odpowiedniem stanowisku. Cel — małżeństwo. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Idealistka“. 191

Rozmaite

MASZYNY do szycia bębenkowe krawieckie, szewskie, rękawicznicze, kuśnierskie, dziurkarki, bieliźniane. 100 złotych ręczne, 130 nożne, wysyłamy po wpłaceniu 30 proc. zadatku. Cenniki bezpłatnie. Warszawa, Nowy Świat 54. Setnil. 2521

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego“ hurtowo-detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company“ w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicza 31. Lublin, Szpitalna 17, Foksal 11 2440

Czytajcie i rozpowszechniajcie Gońca Krakowskiego

Dobrze wprowadzony

PRZEDSTAWICIEL

POSZUKIWANY.

Łask. oferty z wskazaniem referencyj uprasza Fa.

„PALERMO“

T. z o. p. 2523

FABRYKA MUSZTARDY

POZNAŃ — UL. SZEWSKA 7.

HURTOWNIA KASZUBSKA

Rolniczo-kolonialna w Gdyni

Pierwszy Dom Handlowy w polskim porcie **dostarcza wszelkie towary** importowane, **zakupuje wszelkie artykuły wywozowe.**

IMPORT! 187 EKSPORT!

Dokładność czasu i piękność formy daje fabryka



OMEGA

w swoim nowym typie zegarka za **Zł 39.—**

Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich

Śląska Kąpiel borowinowa Ustroń nad WISŁĄ

w śląskich BESKIDACH, 354 m n. p. m.

Wskazania lecznicze: **Artretyzm,** reumatyzm, **choroby kobiece,** ischias, anemia, newralgia, eksudaty i t. p.

Lekarz zakładowy Dr. F. Śniegoń. Własne pokłady borowiny. Modne urządzenia. Dom i hotel kuracyjny. Śliczne i zdrowe położenie. Umiarkowane ceny.

Trwanie sezonu: od 15 maja do 30 września. W pierwszym i ostatnim sezonie **zniżka cen**

Informacji udziela

240 **Dyrekcja kąpieli.**

Reklama dźwignią handlu

TOWAR 61

należy umiejętnie reklamować: przez trafnie wybrane miejsce, przez odpowiedni tekst ogłoszenia, to często rozstrzyga o powodzeniu Administracja „Gońca krakowskiego“ posiada specjalistę od reklamy, który bezpłatnie udziela rad i wskazówek. Prosimy telefonować L. 2502, lub osobiście, ul. Dunajewskiego L. 7.

Okazyjnie do sprzedania

CAŁKOWITE URZĄDZENIE FABRYKI PUDEŁEK

tekturowych — produkcji dziennej około 60—100 tysięcy sztuk (osiem maszyn w dobrym stanie do natychmiastowego użytku — z nich trzy do napędu mechanicznego)

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

(2,5 tonny) marki „Renault“ w dobrym stanie.

Wiadomość: Biuro Reklamowe

STEFANA GRABOWSKIEGO

Garbarska 1. w Wilnie. 2496

POPIERAJMY

przy obsadzaniu posad w pierwszym rzędzie naszych inwalidów i wdowy po wojskowych!

Następujący inwalidzi i wdowy po wojskowych poszukują posad:

1) Wszołek Jan, pom. handl.
2) Hajduk Józef, b. urz. poczt., poszukuje posady kancelaryjnej.
3) Dudziak Stanisława poszukuje pracy jako krawczyni, ew. biurowej.
4) Milczanowski Tomasz — do jakiejkolwiek pracy.
5) Zieliński Aleksander — ślusarz wykwalifikowany.
6) Koczenasz Stanisława, b. nauczycielka, poszukuje posady biurowej, wzgl. lekcji.
7) Mateja Jan, koszykarz.
8) Kopeć Marja, 7 klas szkoły powsz., poszukuje posady biurowej lub pom. handl.
9) Ozesak Piotr poszukuje posady woźnego lub stróża.
10) Rysik Stanisław poszukuje jakiejkolwiek pracy.

Zgłoszenia do Związku Inwalidów Wojennych, Kraków, Podzamcze 3°

Elektromechanik

lat 33, władający językiem niemieckim i francuskim, kursa szkoły zagranicznej, bezwzględnie pewna zagrania siła, zdolny wprowadzeniu większych montaży central instalacji siły i światła poszukuje posady od 1 czerwca najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pisemne do administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Siła pierwszorzędna“. 190

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE 1228 **ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową, brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.